Nr. 256. Sobota, 7 Listopada 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 86.

Prenumerata
zamiejscowa: rocznie . . . 32 K. | ćwierćrocznie 8 K. — h. | półrocznie . . . 16 K. | miesięcznie 2 K. 70 h.
miejscowa: rocznie . . . 24 K. | ćwierćrocznie . . . 6 K. | półrocznie . . . 12 K. | miesięcznie . . . 2 K.
W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 60 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Rączkowski) 38 Rue de Varennes.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 6 listopada.

Sejm.

(36 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia, w dyskusyi ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej w stanie szkół średnich w roku szkolnym 1906/7, zabrał po p. hr. Stadnickim głos Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej p. dr. Dembowski. Mowca wyraził przedewszystkiem wdzięczność tym mowcom, którzy ze stanowiska objektywnego wygłosili cenne uwagi o naszem szkolnictwie średniem, poczem zapewnił Izbę, że nad rezolucyami komisyi, pp. ks. Senyka i Stadnickiego, które, jak się mowcy zdaje, będą przyjęte, Rada szkolna krajowa poważnie się zastanowi.

Z kolei przeszedł mowca do omówienia zarzutów, jakie podniósł w swej mowie na środowem posiedzeniu wieczornem p. dr. Oleśnicki.

Co się tyczy umieszczenia szkół ruskich, to rzeczywiście w wielu wypadkach jest ono wadliwe, ale dotyczy to także szkół polskich. Tak np. II. szkoła realna we Lwowie z pewnością jest jeszcze gorzej pomieszczona, niż gimnazyum przemyskie, a gimnazyum ruskie w Stanisławowie w porównaniu z tamtejszem gimnazyum polskiem jest umieszczone, jak się ktoś wyraził, po prostu w pałacu. Rada szkolna krajowa w miarę środków gorliwie tą sprawą będzie się zajmowała.

Co do podręczników ruskich, to mowca zwołał jeszcze przed kilku miesiącami konferencyę wybitniejszych profesorów ruskich dla omówienia tej kwestyi. Najpilniejszym był brak wypisów ruskich dla klasy III. i V. gimnazyum i temu już zaradzono.

Co się tyczy obchodów, to obchodami narodowo-szkolnymi są obchody na cześć Mickiewicza i Szewczenki.

P. Makuch: Niestety w ostatnim czasie i Puszkina!

P. dr. Dembowski: W szkołach tego nie było, tylko w bursie, a za to nie odpowiadam. Obchód zniesienia pańszczyzny odnosi się do szkół ludowych. Szło w tym wypadku, o którym wspomniano, o obchód cerkiewny, a co do uwalniania dzieci podczas świąt cerkiewnych i kościelnych, istnieją ścisłe przepisy, wydane w porozumieniu z konsystorzami obu obrządków. Wprowadzenie więc nowego święta nieprzewidzianego jest nielegalne. Rada szkolna krajowa dotąd nie wydała w tej sprawie zarządzenia, tylko zarządziła przedłożenie relacyi. Gdyby zostało sprawdzone, że święto rzekomo cerkiewne może być wyzyskane do jakiejś agitacyi nawet nie narodowej, lecz społecznej w kierunku radykalnym, Rada szkolna krajowa musiałaby się zastanowić, czy będzie można zgodzić się na uwolnienie dzieci w dniu tego obchodu.

Co do sprawy egzaminu dojrzałości, Rada szkolna krajowa z radością przyjęła nowe przepisy, uznaje jednak, że okażą się one dopiero wówczas zbawiennymi, jeżeli już od I. klasy będzie się uwzględniało to nowe zasadnicze stanowisko.

Następnie omawiał p. dr. Dembowski rezolucye proponowane przez komisyę, poczem streścił życzenia Rady szkolnej krajowej w tem, że powinno być usiłowaniem wszystkich starań się o to, aby polityka była ze szkoły wykluczona, aby młodzież wychowana w szkołach średnich, rozumiała karność, porządek, poszanowanie władzy i ładu społecznego; aby odciągnięto nadmierną liczbę młodzieży od gimnazyów do szkół przemysłowych i innych.

Na tem dyskusyę ogólną zamknięto i wybrano mowców generalnych: p. dr. Oleśnickiego *contra* i p. dr. Kozłowskiego *pro*.

Generalny mowca *contra*, p. dr. Oleśnicki krytykował sposób tworzenia opinii publicznej i zaznaczył, że jest wielka różnica między tem, co Sejm wie o wczorajszej mowie, a między tem, co wiedzieć będzie kraj. Kolportowane o Rusinach nieprawdziwe wiadomości są potem przeciw nim wyzyskiwane. Mowca piętnuje to jako ciężką chorobę i prosi wszystkich ludzi dobrej woli, ażeby tej chorobie przeciwdziałali.

Stwierdziwszy z kolei spokojny ton przemówień pp. Pinińskiego, Stadnickiego i Dembowskiego, polemizował mowca z wywodami p. Cieńskiego, zarzucając mu, że w swem przemówieniu rzucił anatemy na całe warstwy społeczne ruskie. Podniósłszy następnie, że zakładanie nowych gimnazyów wytwarza frekwencyę, oświadczył p. dr. Oleśnicki, iż przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości zapewnienie P. Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, iż postara się o usunięcie niedogodności pod względem budynków szkolnych i podręczników. W końcu twierdził mowca, że rezolucya wczorajsza zawiera *minimum* żądań Rusinów.

P. dr. Kozłowski, jako generalny mowca *pro*, zauważył przedewszystkiem, że zgadza się z wielu uwagami p. Oleśnickiego co do poglądów pedagogicznych na system nauczania, poczem wskazał na pewne niedomagania w czynnikach wychowania publicznego w kraju i zwrócił uwagę na obowiązek Rady szkolnej krajowej lepszego wykształcenia nauczycieli zarówno w duchu swobody, jak i w duchu karności.

Co do reform w szkolnictwie wskazał mowca na konieczność uprzedniego przysposobienia nauczycieli, zanim się przystąpi do zakładania nowych szkół. Mowca nie podziela całkowicie twierdzeń o hiperprodukcyi inteligencyi, oświadcza się za utrzymaniem matury, gdyż zbyt daleko idące ułatwienia byłyby poświęceniem interesu społeczeństwa chwilowym ulgom szkolnym.

Przechodząc z kolei do omówienia wywodów p. Oleśnickiego, przytoczył mowca na dowód pojedynczych tendencyj polskich zawarte w sprawozdaniu komisyi szkolnej żądanie, aby Polacy uczyli się także po rusku.

Wspomniawszy następnie o skardze p. Oleśnickiego, że Rusini z niczem wracają do domu, wskazał mowca na fakt, że Polacy, zadając gwałt swemu sercu, zdecydowali się na wybór reprezentanta ze stronnictwa ukraińskiego do Wydziału krajowego, jakkolwiek bolesne uczucie po zbrodni z 12 kwietnia nie prędko wygaśnie. Sejm poszedł za przykładem tej Czcigodnej Pani, która najwięcej straciła, i przykładem swoim pokazał, jak Polacy umieją się mścić. Jeżeli Polacy podają rękę do zgody, to jednak terroru nigdy się nie ulękną.

Przechodząc w dalszym ciągu swego przemówienia do zarzutu, uczynionego przez p. Oleśnickiego, jakoby prasa polska ciągle drażniła umysły, zauważył p. dr. Kozłowski, iż pod tym względem prasa polska jest bez porównania spokojniejsza, aniżeli dzienniki ruskie.

Mowca nie jest przeciwnikiem usprawiedliwionych żądań Rusinów na polu szkolnictwa, a jeżeli występował przeciw gimnazyum ruskiemu w Stanisławowie, to tylko dlatego, że Rząd centralny wstawił do bu-

LISTY Z WARSZAWY.

(Wolna miłość. — „Misteryum“ M. O. Garlikowskiej. — Protest Sandomierzanek. — Dezercya byłego kapucyna Wysloucha. — Jego broszura „Dlaczego?“).

(Ciąg dalszy).

Instytucya małżeństwa nie daje zawsze szczęścia, zapewne, wpływy postronne (posag, stosunki rodzinne, przesądy, spekulacye) wpływają dużo na hymen, któżby przeczył? — ale gdzież, w jakich warunkach kwitnie na ziemi czysty, żadną plamą nie zbrukany kwiat szczęścia, i gdzież istnieją doskonałe formy życia? Człowiekiem tylko jest człowiek, słabość, ułomność jest i zostanie jego udziałem. Rajski ptak szczęścia i doskonałości wije swoje gniazdo na innych, lepszych światach.

Szczęście w wolnej miłości? Dla kogo? dla kobiety, która przyklaskuje zapalczywie temu najnowszemu pomysłowi warszawskich „uświadamiaczów?“

Mężczyźni uśmiechają się pod wąsem, złośliwie, bawią się tą nową szopką. Naturalnie. Wielu z nich uprawia wolną miłość i tak, bez pozwolenia „uświadamiaczów etycznych“ i jeżeli się z tą swoją „wolnością“ ukrywa, to tylko ze strachu przed skandalem, albo przed awanturą z legalną magnifiką. Cóżby to była za droga dla kontrabandzistów wolnej miłości, gdyby się wolna miłość stała ustawą, gdyby prawo zdjęło z nich strach przed skandalem i awanturą. Używaliby sobie, jak „pies w studni“, jak głodny pauper, który wygrał wielki los na loteryi. Monogamia przecież nie jest przylepiona do natury „samca“.

Czy pomyślały o tem nasze entuzyastki wolnej miłości, które zapełniają sale odczytowe i piją chciwie „wolne“ słowo; czy rozważyły, żeby one głównie płaciły swoim bolem, swojemi łzami, swoim wstydem za wolną miłość, bo pod tym względem jest mężczyzna, z wyjątkiem nielicznej gromadki urodzonych pantoflarzów, w istocie gorszym od kobiety. Przyznajmy się do tego, my, płeć mocna... mocna w pewnem oddaleniu od prawowitej małżonki.

Czy pomyślały nad tem nasze entuzyastki wolnej miłości, iż prawowite małżeństwo jest głównie ochroną, puklerzem kobiety przeciw swawoli mężczyzny, że jest rękojmią jej czci, jej honoru, jej godności niewieściej, jest ciepłem gniazdem dla jej dziecka, jedynego prawdziwego, szczerego ukochania jej serca, jedynego celu jej życia? Kobieta to, gdyby wolna miłość miała się stać kiedykolwiek, gdziekolwiek przymusową ustawą, podniosłaby przeciw niej bunt, zrobiłaby pierwsza rewolucyę, domagałaby się wielkim głosem: oddajcie nam prawowite małżeństwo, nasz puklerz, naszą ostoję.

Kobieta uczciwa oczywiście. Bo te urodzone kochanice, te urodzine kapłanki Wenery, których każde pokolenie wydaje pewien procent, nie czują znaczenia małżeństwa. Ale te uprawiają wolną miłość i bez prawa, dla nich są reformy w tym kierunku zgoła zbyteczne. Radzą sobie one i bez nich bardzo dobrze.

I dobra matka.... Bo te szpetne, pożółkłe, zwiędłe, zgorzkniałe w daremnem oczekiwaniu na męża stare panny, różne wykolejone, niezadowolone z życia biedactwa, odtrącone od biesiadnego stołu legalnej miłości, które widzi się zwykle na estradach w salach odczytowych, gdzie się „uświadamia“, nie mogą się przecież rozumieć na szczęściu matki.

Pocieszają one matki opieką państwa. Ale kobiata prawdziwa, dobra matka zgodziłaby się na oddanie swojego dziecka do zakładów wychowawczych, skomponowanych przez socyalizm? Nie trzeba mieć wyobrażenia o psychologii kobiety-matki, żeby wierzyć w powodzenie takich eksperymentów.

Wolna miłość jest wybrykiem podnieconych rewolucyą mózgów. Przejdzie ona, jak rozsypało się w proch tyle innych jaskrawych pomysłów. Szkoda tylko tej gromadki nie szczęśliwych dziewcząt, które obałamucone błyskotliwą, „nową“ gadaniną „uświadamiaczów“, zechcą spróbować rozkoszy wolnej miłości. Znajdą się oczywiście takie, bo niema doktryny, któraby nie znalazła zwolenników — znajdą się na swoją szkodę.

Beletrystyka pochwyciła już wolną miłość jako „nowy, ciekawy, sensacyjny“ temat. Kobiety naturalnie pierwsze. Lubią one ogromnie wszelkie sensacye.

Oto opowieść erotyczna p. t.: „Misteryum“ p. K. O. Garlikowskiej.

Młoda, ładna mężatka spotyka w miejscowości klimatycznej młodego, ładnego chłopca i zaczyna się gra erotyczna. Zwykle atakuje w takich razach, zdobywa mężczyzna. W „Misteryum“ p. Garlikowskiej jest stroną atakującą, podniecającą, kobieta.

Mężczyzna broni się. Dlaczego się broni? Bo jest człowiekiem uczciwym, bo nie chce krzywdzić męża bałamutki, którego lubi, bo nie chce zdradzić swojej narzeczonej.

Pomysł ten zdaje się dziwnym, sztucznym, a jednak bliższym on prawdy, aniżeliby się zdawało. Wiedzą uczciwi mężczyźni z doświadczenia, że jeśli grzeszyli w kierunku erotycznym, to nie oni byli tego grzechu początkodawcami. Nie tylko w raju kusiły Ewy Adamów. Powtarza się to ciągle w życiu, chociaż kobiety pomstują na uwodzicielów. Są uwodziciele, ale ileż więcej uwodzicielek?

Ładny chłopiec, przypierany do muru, broni się zawzięcie, ulega w końcu, ale ulega w stanie podnieconym, po szampanie, po hulance. Gdy wytrzeźwiał i otrzeźwiał, wraca mu przytomność, budzi się w nim wstręt do szpetnego grzechu, do zdrady, a ładna mężatka szuka dalej „swojego typu“ i znajduje go.

Nie o powieść idzie, o malowidło erotyczne — było tego już tyle — ale o filozofię wolnej miłości, wygłoszoną przez p. Garlikowską.

„Dotąd przeczuwała (Lilith autorki, owa mężatka), że to nie jest ten (jej zdobyty siłą amant), że on nie potrafi odrzucić od siebie tych małomieszczańskich tradycyj o cnocie. Cudzołóstwo, którego tylekroć zarzekał się w dzieciństwie, w pacierzu, było dlań zbrodnią nad zbrodnie, nie umiałby żyć z niem. I oto owa czystość, odróżniająca go od ogółu mężczyzn, która się jej tak bardzo podobała, teraz mściła się na niej i odbierała go. Z gorącego uścisku wynosiła go na powrotną drogę obowiązków“.

Dziwiło to bohaterkę p. Garlikowskiej, gniewało ją, oburzało.

„Patrzyła na Adama w milczeniu, z przeświadczeniem, że on nie pójdzie za nią, że nie będzie tym, którego ona przemieni, który patrzeć będzie na zatargi świata z pobłażaniem. Było już w niej pewnem, że on nie potrafi się wznieść do uznania kultu ciała, szału i nie pojmie nigdy, że życie jest właściwie chwilą, że szczęście jest także jedynie chwilą, że nie wolno psuć chwili, bo się psuje życie. Uważał się za przestępcę i uznawał za konieczne wejść na drogę pokuty, aby powrócić do filisterskiej cnoty“.

Dla czego?

Bo „dusza tego człowieka, wyrozumiała dla innych i wszystko pojmująca, siebie okratowywała, może dlatego, iż właśnie siebie samej nie umiała pojąć. Był to niewolnik, który nigdy nie umiałby dojść do wolności, ponieważ nie rozumiał ani idei wolności, ani przyczyny niewoli, a nadewszystko nie czuł samej niewoli, w jaką dobrowolnie się oddawał. Dusza jego wciąż pamiętać będzie o tych drobnych społecznych względach i płynąć równym szlakiem przeciętnej, tysiącznej t. z. uczciwości ludzi dobrych, którzy dopuszczają się bezświadomych okrucieństw przeciw sobie i innym, którzy popełniają wielkie zbrodnie przeciw naturalnym prawom życia“.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

dżetu państwowego potrzebny kredyt przed uchwałą Sejmu w tej sprawie.

Mowca całem sercem winszuje P. Prezydentowi Rady szkolnej krajowej tych zasad, tyczących się ogólnego kierunku szkoły, które wygłosił podczas obchodu w gimnazyum Franciszka Józefa. Ten narodowy kierunek, który jest potężnym czynnikiem wychowawczym, powiniem być, zdaniem mowcy, wzmocniony.

W końcu stwierdził p. dr. Kozłowski, że Rada szkolna krajowa stoi na wysokości swego powołania, a osobistość obecnego kierownika Rady szkolnej jest wielkiem dla kraju uspokojeniem. Na czele Rady szkolnej stoi bowiem mąż, który wielką część swego życia poświęcił szkolnictwu i dla tego szkolnictwa położył wielkie zasługi. Zastępcą jego jest młody, pełen zapału i rozwagi urzędnik, którego działanie poprzeć się staramy, widząc w tem działaniu Bożą iskrę miłości Ojczyzny. Uznajemy delikatny jego sposób postępowania, a zarazem stanowczą rękę, gdzie tego potrzeba. Program jego jak najzupełniej akceptujemy. Mowca zakończył wyrażeniem nadziei, że praca tych dwu mężów doprowadzi szkolnictwo do potęgi, przyczyni się do zbliżenia obu narodów i do podniesienia poziomu naszego szkolnictwa. (Huczne oklaski).

Po przemówieniu sprawozdawcy p. dr. Halbana, przystąpiła Izba do dyskusyi szczegółowej, w której przyjęła wnioski komisyi szkolnej z dodatkową rezolucyą p. Stapińskiego, wzywającą Radę szkolną krajową, aby wzięła pod rozwagę przekształcenie szkoły realnej w Krośnie na gimnazyum realne.

P. dr. Lewicki postawił do drugiej rezolucyi p. Stadnickiego dodatek „z uwzględnieniem potrzeby obu narodowości“.

Poprawkę tę przyjęto.

P. Stapiński na podstawie specyalnego zlecenia swego stronnictwa oświadczył, że stoi ono na tem stanowisku, iz rzeczywiście liczba szkół średnich ruskich w kraju nie odpowiada sprawiedliwości i że stronnictwo mowcy tak interpretuje wniosek p. Stadnickiego, jak słusznie domaga się tego p. Lewicki. Stronnictwo mowcy spodziewa się, że po tym wniosku rzeczywiście zakładane będą nowe szkoły średnie dla narodu ruskiego. Ludowcy z całą gorliwością i szczerze starają się o to, by wśród ludu polskiego torować drogę do prawdziwej zgody z bratnim narodem ruskim, ale apeluje też do posłów ruskich, aby i oni w tym duchu wpływali na społeczeństwo ruskie.

Następnie przyjęto obie rezolucye p. Stadnickiego.

W załatwieniu sprawozdania komisyi szkolnej uchwalił w końcu Sejm odstąpić Wydziałowi krajowemu do zbadania petycyę obywateli miasta Horodenki w sprawie przekształcenia dwu szkół sześcioklasowych na wydziałowe.

Z kolei zabrał głos JE. P. Namiestnik dr. Bobrzyński i oświadczył, że z Najwyższego polecenia odracza sesyę Sejmu Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z obecnego posiedzenia, zabrał głos JE. Pan Marszałek krajowy i przemówił mniej więcej w te słowa:

Ponieważ sesya jest odroczona, nie uważam prac naszych odnośnie do tej sesyi za zamknięte. Wspomnę tylko, że kiedy zagajałem Sejm, dałem przedewszystkiem wyraz życzeniu, aby te stronnictwa Izby, które już w Wiedniu razem pracowały, tutaj przy wspólnej pracy jeszcze bardziej do siebie się zbliżyły i zespoliły się z sobą. Sądzę, że mogę powiedzieć, iż życzenie to się spełniło.

Po rusku zaznaczył JE. P. Marszałek krajowy, że także pragnienie jego, aby stosunek posłów obu narodowości umożliwiał wspólną pracę nad osiągnięciem lepszej przyszłości kraju również nie doznało zawodu i stosunki tak się ułożyły.

Po polsku: Żałuję tylko, że w ciągu tej sesyi sejmowej nie znalazła Izba dość czasu, aby dać wskazówki Wydziałowi krajowemu, w jaki sposób mógłby na przyszłej sesyi przedłożyć wnioski w sprawie gminnej. Mam nadzieję, że to, co w tej pierwszej sesyi się nie stało, stanie się w przyszłej.

A teraz zakończmy obrady, jakeśmy je zaczęli: Najmiłościwszy Cesarz i Król nasz niech żyje, niech żyje, mnohaja lita!

Posłowie, stojąc, ten okrzyk trzykrotnie powtórzyli.

P. Męciński zabrawszy z kolei głos z upoważnienia licznego grona posłów złożył JE. P. Marszałkowi krajowemu serdeczne podziękowanie za niezrównany takt i umiejętność w kierowaniu obradami Izby i za nadzwyczajną wytrwałość i cierpliwość. Podniósłszy następnie, że jeżeli ton spokojny obrad Sejmu galicyiskiego wśród burzliwych dzisiejszych czasów i wśród zajść w innych prowincyach służyć może za przykład dla innych Sejmów, to zawdzięczać to w głównej mierze należy taktowi i mądremu prowadzeniu obrad przez JE. P. Marszałka. (Oklaski).

W końcu podziękował jeszcze mowca JE. P. Namiestnikowi za gorliwą opiekę nad sprawami krajowemi, poczem wyraził nadzieję, że za wpływem P. Namiestnika sfery najwyższe zachowają się przychylnie wobec uchwał i pragnień naszego kraju.

P. Marszałek krajowy podziękował następnie w swojem i JE. P. Namiestnika imieniu za słowa uznania wypowiedziane przez usta p. Męcińskiego i zamknął posiedzenie.

* * *

Sprostowanie. W sprawozdaniu z wczorajszego posiedzenia Sejmu, a mianowicie w odpowiedzi P. Komisarza rządowego w sprawie kuratoryi ekonomicznej Zakładu naukowego imienia Ossolińskich, na początku 3 szpalty kolumny piątej wkradły się dwie omyłki drukarskie, które prostujemy, powtarzając cały ten ustęp, który brzmieć powinien:

Już z tego przebiegu sprawy pod względem faktycznym i prawnym wynika, że Namiestnictwo nie ma obecnie przyczyny i podstawy do studyowania kwestyi poruszonych w interpelacyi, albowiem wszystkie kwestye te prawomocnemi (wydrukowano mylnie: „prowizorycznemi“) orzeczeniami Najwyższych Trybunałów, a to orzeczeniem Trybunału administracyjnego z d. 14 grudnia 1900 l. 8803, oraz najwyższego Trybunału sądowego z dnia 6 listopada 1907 r. (wydrukowano mylnie „1900“) ostatecznie rozstrzygnięte zostały.

* * *

Wybór prezesa Rady narodowej.

Wczoraj po odroczeniu sesyi sejmowej zebrało się **24** posłów, wybranych wczoraj przez sejmowe Koło polskie, jako prowizoryczny komitet Rady narodowej, celem ukonstytuowania się. W pierwszej linii postawiono wniosek, aby prezesem ponownie wybrać p. Tadeusza Cieńskiego.

Gdy atoli p. Stapiński w ciągu dyskusyi zaznaczył, że wybór p. Cieńskiego zrobiłby w stronnictwie ludowem niemiłe wrażenie, pos. T. Cieński oświadczył, iż jakkolwiek mimo trudnych warunków zdecydowany był dla ciągłości rozpoczętej pracy, stanowisko to w razie wezwania ponownie przyjąć, to po deklaracyi p. Stapińskiego, uważa tę rzecz za wykluczoną.

Prezesem został wybrany poseł dr. Józef Milewski, dyrektor Banku krajowego.

Awans listopadowy w c. i k. armii.

Dziennik rozporządzeń dla c. i k. armii ogłasza: **Generał-majorami** zamianowani pułkownicy: Najd. Arcyksiążę Józef Ferdynand, komendant 5 brygady piechoty i Najd. Arcyksiążę Józef, komendant 79 brygady piechoty obrony krajowej.

Generał-zbrojmistrzem zamianowany generał-porucznik Franciszek Conrad-Hötzendorf, szef sztabu generalnego całej siły zbrojnej.

Generał-majorami zamianowani pułkownicy: Ernest Mattanowić z 58 pp., komendant 15 brygady piechoty; Henryk Polaczek z 14 pp., komendant 21 brygady piechoty; Franciszek Georgi z 16 pp. obrony kraj., komendant 57 brygady piechoty; Karol Kogutowicz z 8 pp., komendant 50 brygady piechoty; Jan Fabrizzi z 95 pp., komendant 26 brygady piechoty obr. kraj.; Franciszek Scholz z 24 pp., komendant 3 brygady piechoty; Alfred Raffay z 13 pp., komendant 59 brygady piechoty; Filip bar. Rechbach z 80 pp., komendant 24 brygady piechoty; Jan Lavrić z 22 pp. obr. kraj., komendant 51 brygady piechoty obr. kraj.

Pułkownikami zamianowani podpułkownicy: w sztabie generalnym: Alfred Hinke, przydzielony do służby w 3 pp., Józef Poleschensky, przydzielony do służby w 16 pp. obr. kraj.; w sztabie inżynieryi: Antoni Schiesser przydzielony do służby w 41 pp. przy równoczesnem zamianowaniu dyrektorem inżynieryi w Mostarze; w pułkach piechoty, strzelcach i pionierach: Frydolin Schmid z 1 bat. strzelców w 77 pp.

Podpułkownikami zamianowani majorowie: w sztabie inżynieryi: Fryderyk Tobis z dyrekcyi inżynieryi w Krakowie przy komendzie 2 korpusu; w pułkach piechoty, strzelcach i pionierach: Edward Trsek 100 pp., Karol Steiger 30 pp., Karol Pichl z 57 w 102 pp., Gustaw Ristow 24 pp., Gustaw Schlechta 90 pp., Fryderyk Eck 58 pp., Wojciech Kaltenborn 1 pp., Franciszek Nowak z 17 przy 55 pp., Henryk Hrenović z 4 przy 10 pp., Józef Wita 24 pp.; w kawaleryi: Fryderyk bar. Cnobloch 14 p. drag., Seweryn Ziętkiewicz 9 p. drag., Karol Kurzrock 8 p. uł., Antoni Schmidt 6 p. uł., Karol bar. Bronn 8 p. uł.; w artyleryi: Aloizy Sentner 2 p. art. polowej, Antoni Janschekowitsch 10 p. haubic polowych, Ferdynand bar. Wiederspuger 1 p. haubic polowych.

Majorami zamianowani kapitanowie I. klasy w sztabie generalnym: Edmund Hauser przy komendzie 10 korpusu, Wiktor Stusche przy komendzie 1 korpusu, Alfred Mitlacher, szef sztabu generalnego 5 dywizyi piechoty, Ottokar Chwostek, szef sztabu generalnego twierdzy w Przemyślu, Franciszek Mitteregger, szef sztabu generalnego 12 dywizyi piechoty; w piechocie, strzelcach i pionierach: Józef Stainl z 94 pp. przy 9 pp., Henryk Waniek z 55 pp. przy 4 pp., Józef Pirkner 45 pp., Walenty Oblak z 30 bat. strzelców przy 3 p. strzelców tyrolskich, Maryan Jasiński z 80 pp. przy 58 pp.. Karol Hirmer z 47 pp. przy 95 pp., Ryszard Krön z 8 pp. przy 56 pp., Ferdynand Vogt 15 pp., Franciszek Küthreiber 24 pp., Emil Exner 3 pp., Rudolf Homiński z 8 pp. przy 100 pp., Józef Biliński 80 pp., Franciszek Kofron z 1 pp. przy 96 pp., Adolf Eybner z 92 pp. przy 90 pp., Józef Poletilović z 23 bat. strzelc. przy 3 p. strzelc. tyrolskich, Artur Neumann 41 pp., Józef Bozziano 24 pp., Otmar Babić z 89 pp. przy 95 pp., Józef Griessmaier 93 pp., Ludwik Kneifel z 13 pp. przy 17 pp., Rudolf Klein z 58 pp. przy 49 pp., Fryderyk Kawinek z 45 pp. przy 57 pp.; w kawaleryi: Franciszek Seidel 3 p. huz., Antoni Perasso 6 p. uł., Emeryk Lühe z 1 p. huz. przy 13 p. huz., Rudolf bar. Unterrichter 2 p. drag., Maksymilian br. Merveldt 10 p. huz., Fryderyk Lengauer z 5 p. drag. przy 2 p. drag., Ernest Primavesi 10 p. drag., Henryk Standeisky 3 p. huz.; w artyleryi polowej: Leon Smekal 1 p. art. górskiej przy 29 p. art. polowej, Franciszek Ruckgaber z 32 p. art. pol. przy 9 p. art. pol., Jan Beneš z 32 p. art. pol. przy 13 p. haubic pol., Otton Lössl-Scheuch z 22 p. art. pol. przy 1 p.

40

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PANIENKI.

Z francuskiego.

XV.

(Ciąg dalszy).

Widząc, że Helena słucha z wielką życzliwością i uwagą, Gabryela mówiła dalej:

— Już się przyzwyczaiłam do jego sposobu bycia. Czułam, że wszystkiego by mnie zabrakło, gdyby przestał otaczać mnie swoimi względami.... Przyzwyczaiłam się do jego obecności, przywiązania.... Nie mogłam się już obejść bez tego. Na samą myśl, że mógłby pokochać inną kobietę, stawałam się rozirytowana, zazdrosna.... Wiesz! pani Lanfray! była chwila, w której pragnęłam ją widzieć na marach!... Biedna Zorżeta, uśmiałaby się!... A przytem, wychodzi przecież za mąż, za dyplomatę, pana d'Ormoie.... Tak, byłam szalona!... Ta myśl o szaleństwo mnie przyprawia.... Rozumiesz?... on by miał inną pokochać?... Ładniejszą!... Może bogatszą!...

— Och! bogatszą!...

— Ta siostra Annie, naprzykład, która ma przyjechać.... A więc, ta myśl tak mnie martwi, jak to, że nie mogłabym go mieć dla siebie, wyłącznie, za każdą cenę.... Teraz jeszcze, darmo sobie mówię: „Czyby się z tobą ożenił, gdybyś była biedna?...“ Coś potężniejszego co jest we mnie, potężniejszego od mojej skromności, godności osobistej, unosi się we mnie i woła: „Co ciebie to wszystko obchodzi, jeżeli zechce się z tobą ożenić!“

— Ożeni się — rzekła Helena z przekonaniem, starając się ukryć ironię mimowolną.

Gabryela klasnęła w ręce.

— Och! jakaż ty jesteś dobra! Jakże się cieszę, żem ci to powiedziała!

Helena w czoło ją ucałowała.

— Jesteś stworzona, aby kochać, to twoje przeznaczenie!

— Och! czuję dobrze, iż będę cierpiała.... może aż nadto często. Ale cierpieć, czyż to nie jest także pewien rodzaj kochania?

— Nawet najbardziej rozpowszechniony.

Gabryela odczuła odcień melancholii pod swobodnym tonem.

— Jak ty to mówisz!

Helena dodała niedbale:

— To taki aforyzm.... jak każdy inny. Ja, widzisz, w podobnych rzeczach....

Gabryela uśmiechnęła się figlarnie.

— Tak, znam ciebie! Może lepiej niż ty sama siebie.

— A więc, kochanie — rzekła Helena — wiesz już naprzód co ci powiem. Jakób....

Zawahała się.

— Powiedz! powiedz prędko!

Helena ciągnęła dalej odważnie:

— Jakób.... rozmawiałam z nim dość często i długo, aby módz go dobrze osądzić.... Jakób ciebie kocha, jestem tego pewna.... To serce kochliwe. Wszystko od tego zależy, aby dodał sobie bodźca.... skierował się na właściwą drogę.... Jestem spokojna. Pójdzie teraz aż do końca, zwolna, lekkim krokiem.... Posiada wszelkie dane, aby być dobrym mężem dla ciebie, lepszym niż wielu innych, a w każdym razie nie gorszym....

— Ach! jakże dobrze mi robisz! — westchnęła Gabryela, obejmując ją czule.

— Całuj mnie, moja mała pani!... No! bardzo ci do twarzy z tem szczęściem. Och! nie możesz się uskarżać....

— Doprawdy? Tak myślisz? — powtarzała Gabryela rozpromieniona.

— Jestem pewna.... A on także, nie może się skarżyć. Nigdy dość nie potrafi ocenić swego szczęścia.

— Och!... Gdybym była do ciebie podobna. Nie mówię!

Helena powstała.

— Och! ja.... Prawdopodobnie nie będę nigdy w tym przypadku. Umrę starą panną.

Gabryela oparła się plecami o otomanę, aby lepiej na nią patrzeć. I dodała wesoło:

— To jeszcze zobaczymy!

Lecz Helena, na figlarne spojrzenie odpowiedziała spojrzeniem pełnem powagi. Głos jej zmienił wyraz.

— Tymczasem, pozwól mi skorzystać, że jesteśmy jeszcze same, aby ci podziękować raz jeszcze za zaufanie, którego mi dałaś dowody w tej chwili i za wszystkie błogie chwile, które dzięki twojej tak subtelnej przyjaźni, dzięki przyjaźni was wszystkich, wolno mi było doznać tutaj, przy tobie, z wami....

Skupiła się w sobie. Obecność pewnej osoby, jedynej, uniosła się nad niemi, chociaż Helena mówiła o ojcu tak samo jak o synu. Ale w duszy, myślały obie przedewszystkiem o Piotrze, żadna nie dała się w pole wyprowadzić pod tym względem, Helena kończyła:

— Dałaś mi dach, rodzinę, wtedy, gdy byłam samotna, zrozpaczona.... Byłaś w mojej rozterce wtedy podporą, zbawieniem.... Nigdy o tem nie zapomnę.

Gabryela powstała i położyła jej obie ręce na ramionach.

— Ależ jesteś szalona! Jeżeli kto ma być wdzięczny....

— To zawsze tylko ja pierwsza! Wspomnienie o tobie, o twojej przyjaźni, pozostanie mi zawsze jak świętość, skoro ciebie opuszczę....

— Opuścisz? — zawołała Gabryela.

— Ech! tak, teraz, już wkrótce — odrzekła Helena.

Często już zastanawiała się nad tą koniecznością. Miał nadejść bliski dzień, w którym Gabryela opuści ten dom, który był stałym i słodkim przytułkiem.... Jakże mogłaby tu zostać, pomiędzy dwoma mężczyznami?.... Zapewne, w innych okolicznościach, pan Savenay, tak dobry, Piotr, zatopiony w swoich pracach, może nic by innego nie pragnęli tylko zatrzymać przy sobie na długo, może na zawsze pomocnicę i przyjaciółkę?... Ale była nadto uczciwa w obec siebie samej, aby nie przyznać się, że to właśnie był powód, który ją skłonił do tego postanowienia.... Wszystko inne raczej, niż się narzucać!... Od pana Savenay bez żadnego wahania przyjęłaby propozycyę pełnienia w dalszym ciągu przyjacielskich usług.... Obecność Piotra i nienaturalność położenia z uczuciowych powodów, które co dnia więcej gmatwało się pomiędzy nimi, wymagało, aby Helena opuściła ten dom w tym samym dniu co Gabryela. I powtórzyła:

— Wkrótce... Gdyż według tego, co widzę... nie będę mogła długo tu zostać. Moje towarzystwo zastąpi ci ten, który ma być dla ciebie drogocennym towarzyszem... A wtedy...

— To prawda — rzekła Gabryela w zamyśleniu.

— Przyznajesz mi słuszność...

Gabryela ujrzała nagle otwierające się przed nią nieprzewidziane perspektywy. Rozmowa ich, która do reszty jej samej odkryła głębię myśli, ukazywała jej jednocześnie inne komplikacye. Nie troszczyła się o to wcale dotychczas, zatopiona w swojej własnej trosce. Obecnie, droga przed nią wydawała się bez żadnych przeszkód, prosta, jak strzała... Ach! ten, ten Piotr, taki skryty, taki niedźwiedź szkaradny!... Pociągnęła Helenę ku drzwiom parapetowym. Trzymała ją w pół, w siostrzanym uścisku... Czyż nie kochały się jak siostry?... Dwie siostry!... Myśl rodziła się, dojrzewała... Jakby to było dobrze, jak ślicznie! I wyrzekła:

— Pomówimy o tem. Co do mnie, zresztą, jeszcze nic niema pewnego. A przytem...

— A przytem?

— Zobaczymy! Jeszcze nie odjechałaś od nas... Ach! otóż oni!

(Ciąg dalszy nastąpi).

haubic pol., Robert Mik 28 p. art. pol., Karol Schiller 10 p. haubic polowych; w artyleryi fortecznej: Karol Fidal 2 p. art. fort.: w sanitetach: Fryderyk Bernard z 3 oddziału; w stanie armii: Stefan Greiner, nadkompletowy w 100 pp., Wacław Chwojka, komendant placu w Jarosławiu. (C. d. n.)

Przesilenie kanclerskie.

(#) Pod powyższym tytułem już od tygodnia ogłaszają dzienniki niemieckie artykuły, w których zastanawiają się nad ewentualnością ustąpienia ks. Buelowa. W ścisłem tego słowa znaczeniu nie można mówić o przesileniu kanclerskiem. Dymisya i nominacya kanclerza jest wyłącznem prawem cesarza. Z tego prawa cesarz zawsze bezwzględnie korzystał, zbyt często nie zważał, a nawet lekceważył pod tym względem opinię publiczną, szedł tylko za popędem własnego przekonania, uczucia czy temperamentu, a już nie raz się zdarzało, iż właśnie stanowisko ministra, do którego polityki lub osoby objawiła się niechęć lub nieufność w parlamencie, stawało się silniejszem i bardziej umocnionem w obec Europy. A i w obecnym wypadku, zanim opinia publiczna mogła wydać sąd o położeniu, cesarz rzecz rozstrzygnął i stanął od razu po stronie kanclerza.

Ks. Buelow wziął na siebie odpowiedzialność za niesłychaną nieudolność i bezgraniczną lekkomyślność, z jaką niemiecki urząd spraw zagranicznych dopuścił do ogłoszenia rozmowy cesarskiej w *Daily Telegraph*, wysnuł z tego faktu odpowiednie konsekwencye i podał się natychmiast do dymisyi. Cesarz dymisyi nie przyjął, stwierdzając tem samem, że ma zupełne zaufanie do kanclerza, a opierając się na nim, może on stawić czoło ewentualnej burzy parlamentarnej.

Ale na burzę przeciw kanclerzowi z powodu artykułu w *Daily Telegraph* wcale się nie zanosi. Żaden z organów wybitnych stronnictw politycznych dymisyi kanclerza nie żąda. Owszem, organa prawicy i lewicy, konserwatywne i liberalne, agrarne i katolickie wyrażają przekonanie, iż w obecnej chwili zarówno stosunki wewnętrzne, jak wypadki zagraniczne przemawiają za utrzymaniem obecnego kanclerza na jego stanowisku Agrarna *Tages Ztg.* oświadcza, iż nie miałaby odwagi przyczyniać się do upadku ks. Buelowa, który „w szerokich kołach ludności zdobył sobie wielkie zaufanie“. Wolnokonserwatywna *Post* pisze: „Kto w rozdrażnieniu i nerwowości ostatnich dni zachował spokojną krew i zimną rozwagę, nie będzie miał w tej mierze żadnej wątpliwości, iż skoro kanclerz swoją dymisyę cofnął, zachodzą konieczne względy wewnętrznej i zagranicznej polityki, aby w urzędzie pozostał“. *Vossische Ztg.* oczekuje wiele dobrego po zmianach, które nastąpią w personalu urzędu spraw zagranicznych i sądzi, iż w ten sposób „na zgromadzone chmury padnie promień światła“. *N. Nachrichten* przyznaje, iż spadła na Niemcy nieprzewidziana katastrofa, ale nieszczęścia, wywołanego publikacyą *Daily Telegraphu* nie należy powiększać upadkiem Buelowa. Przestrzegają one przed ślepem wzburzeniem. Zamachowi zagranicznego dziennikarza nie można poświęcać Buelowa nawet, choćby on ponosił pewną współwinę w tym zamachu. Wreszcie i *Germania* zapewnia chłodno, iż centrum nie zamierza obalać kanclerza. „Jeszcze idea bloku nie przeżyła się tak, jak sobie tego życzymy. Ustąpienie Buelowa teraz nie leży więc w naszym interesie. Nadto cóż pomoże, jeśli Buelow padnie ofiarą metody i systemu, ale ta metoda i ten system pozostaną nadal?“

Streszczając głosy prasy rozmaitych kierunków, można zaznaczyć dość zgodne zapatrywanie, iż kanclerz nie potrzebuje ustępować, a nawet wśród obecnych stosunków jego pozostanie jest niemal niezbędne. Nikt nie wie, czy następca jego byłby lepszy. Ale równocześnie także stwierdzić należy zgodność prasy w tem, iż rządy osobiste muszą ustać. Opinię pod tym względem streszcza *Frankf. Zeit.*, która żąda, aby cesarz nałożył sobie pewną wstrzemięźliwość, która odpowiada stanowisku konstytucyjnego monarchy. W tej mierze muszą być dane rękojmie. „Akcya nie zwraca się tyle przeciw kanclerzowi, jakkolwiek jego omyłek i zaniedbań nie podobna zataić, ile raczej, lubo nie po raz pierwszy, ale silniej i jednomyślniej teraz niż dawniej, przeciw osobistym rządom cesarza. To jest ogólna opinia dzienników z prawicy i lewicy od *Berliner Tageblattu* aż do *Reichsbote*.“

Można wątpić, czy, i trudno sobie wyobrazić, w jaki sposób, w jakiej formie mogłyby być dane rękojmie, o jakich powyżej była mowa. Być może, że w odpowiedzi kanclerza na interpelacyę w sprawie artykułu w *Daily Telegraph* znajdą się jakieś uspokajające zwroty co do przyszłości, tem konieczniejsze, iż nietylko Niemcy, ale i zagranica z uzasadnioną ciekawością tej odpowiedzi oczekuje. Lecz choćby nawet odpowiedź ta do pewnego przynajmniej stopnia uspokoiła rozjątrzoną opinię publiczną, choćby zdołano na razie zatrzeć smutne wrażenia ujawnionego niedbalstwa w urzędzie spraw zagranicznych, to jednak obecna sesya parlamentarna będzie dla ks. Buelowa jedną z najtrudniejszych i najniebezpieczniejszych ze względu na sytuacyę ściśle wewnętrzną.

Stosunki parlamentarne w obecnej chwili są najbardziej skomplikowane. Podstawa bloku stronnictw, na których opiera się ks. Buelow, jest bardzo zachwianą. A przecież, jeżeli kiedy to teraz, potrzebuje rząd zwartej i pewnej większości dla przeprowadzenia najdonioślejszego swego projektu t. j. reformy finansów Rzeszy. Jeżeli blok nie dopisze, co jest bardzo prawdopodobnem, będzie musiał kanclerz pomyśleć o nowem zgrupowaniu większości parlamentarnej. Zadanie to niesłychanie trudne, bo większość ta powołaną będzie do nałożenia olbrzymich ciężarów na wszystkie warstwy społeczeństwa. Dziś nie ma stronnictwa, które bezwarunkowo zdecydowałoby się na poparcie finansowych projektów rządu. Do niedawna można było najbardziej liczyć na konserwatystów i agraryuszy, ale i te partye zraziły się bądź to proponowanym podatkiem spadkowym, bądź to zapowiedzianą w Sejmie pruskim reformą ordynacyi wyborczej. Równocześnie stronnictwa wolnomyślne i liberalne z góry zapowiadają, iż projektowana reforma jest niemożliwą, iż wymaga ona gruntownego przerobienia, a jeżeli to nie nastąpi, odmawiają współpracownictwa „w tem czysto fiskalnem przedsięwzięciu“. Wytworzyła się więc bardzo drażliwa i trudna sytuacya wewnętrzna, która może być istotnie krytyczną dla obecnego kanclerza.

Berlin. Na końcu wczorajszego posiedzenia parlamentu Rzeszy wiceprezydent podał do wiadomości, że kanclerz wyraził gotowość dania odpowiedzi na interpelacye w poniedziałek, albo we wtorek.

Komitet seniorów w parlamencie niemieckim, który wczoraj przed plenarnem posiedzeniem Izby odbył naradę, postanowił wypełnić porządek dzienny w bieżącym tygodniu drobnemi sprawami. Interpelacye o sytuacyi politycznej, wejdą na porządek dzienny obrad w poniedziałek lub przyszły piątek.

Konflikt między Francyą i Niemcami.

Okazuje się znowu, ile niebezpieczeństwa kryje w sobie sprawa marokkańska, pomimo, że traktat w Algesiras próbował stępić jej ostrze. Drobny zatarg, między kilku oficerami francuskimi i konsulem niemieckim, zatarg, o jaki tak łatwo wobec nieuporządkowanych stosunków marokkańskich, wystarczył do wywołania ostrego konfliktu pomiędzy Francyą i Niemcami.

Wiadomo, że Francya utrzymuje w Afryce t. zw. legie cudzoziemskie. Garną się do nich przeważnie ludzie wykolejeni, którzy nie wiedzą sami, co z sobą począć, lub zbiegowie przed karą, zaciągnięcie się bowiem do legii daje zupełną przed wszelkim pościgiem ochronę. Surowość dyscypliny w legii cudzoziemskiej, nierównie ostrzejsza niż w wojsku regularnem, przysłowiowa już niemal, staje się często powodem dezercyi.

Owóż zdarzyło się przed kilku tygodniami, że z legii uszło sześciu Niemców. Ścigani przez patrol francuski, schronili się do konsulatu niemieckiego, który nietylko użyczył im ochrony, lecz nadto postanowił zbiegów wysłać z powrotem do Niemiec. Do tego wszakże niedopuszczono, gdy bowiem pod przewodem kawasa konsulatu odstawiono dezerterów do portu, żołnierze francuscy porwali zbiegów, kawasowi zaś wygarbowali skórę.

Skutkiem otrzymanej od konsula relacyi rząd niemiecki uczuł się obrażonym i zażądał od Francyi zadość uczynienia; a to w tej formie, iżby dezerterów Niemców uwolniono i aby naczelny komendant francuskiej siły zbrojnej gen. d'Amade przeprosił konsula. Na to jednak rząd francuski przystać niechce i o to obecnie toczą się rokowania, a przebieg ich dotychczasowy budzi w kołach politycznych zaniepokojenie.

Jeżeli prawdą jest, co donoszą pisma, to po obu stronach panuje wielka zaciętość. Wedle *Daily Telegraph*, paryski ambasador Niemiec, ks. Radolin, miał się wyrazić, iż cesarz Wilhelm nie zgodzi się na sąd rozjemczy, póki Francya nie wyrazi ubolewania z powodu znieważenia konsula niemieckiego.

Daily Mail znów twierdzi, że francuski minister spraw zagranicznych oświadczył, iż Francya pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na żądanie Niemiec i wyciągnie wszelkie konsekwencye z powodu tych żądań.

Agencya Havasa donosi: Ambasador francuski w Berlinie Cambon na onegdajszej konferencyi, odbytej z sekretarzem stanu Schoenem, wskazał, iż Francya obstaje przy swem pierwotnem stanowisku i nie może zgodzić się na żądanie Niemiec, by wyrazić ubolewanie z powodu stanowiska zajętego przez oficerów i żołnierzy francuskich podczas ostatnich zajść w Casablance. Celem zapobieżenia nieporozumieniom, stanowisko Francyi określone zostało w formie noty rządu francuskiego do ambasadora Cambona.

Rząd francuski postanowił celem dania dowodu lojalności przedłożyć rządowi niemieckiemu sprawozdanie francuskiego komisarza policyi w Casablanca. Akt ten, który według pierwotnego planu miano najprzód przedłożyć sądowi rozjemczemu, zostanie po przedłożeniu go rządowi niemieckiemu opublikowany w Paryżu.

Na wczorajszej Radzie ministeryalnej w Paryżu minister spraw zagranicznych Pichon przedstawił szereg kwestyj z dzisiejszej polityki zagranicznej. Rada ministrów zajmowała się pertraktacyami francusko-niemieckiemi w sprawie afery w Casablance i była jednomyślnie zdania, że dla Francyi jest rzeczą niemożliwą zgodzić się na żądanie Niemiec. Polityka Francyi nie dąży do zaostrzenia zajścia, a jest nadzieja, że także polityka Niemiec będzie tak samo pojednawcza, że będzie dążyła do porozumienia i obok przyjęcia wyrazów ubolewania ze strony Francyi z powodu zajścia, zaakceptuje sąd rozjemczy. Byłaby to ze strony Francyi jedyna możliwa koncesya.

Minister Pichon przyjął wczoraj po południu w Paryżu ambasadora niemieckiego ks. Radolina, który wyraził nadzieję, że uda się w aferze Casablanki znaleźć załatwienie, godzące oba stanowiska. Pichon odpowiedział, że nie traci nadziei, że nastąpi porozumienie.

Ze względu na to, iż Pichon wobec kilku deputowanych oświadczył, że podał do wiadomości rządu niemieckiego sprawozdanie francuskiego komisarza policyi w Casablanca, przyczem dodał, że w Berlinie usilnie starają się doprowadzić do porozumienia, przyszli deputowani francuscy do przekonania, że naprężenie ustało i blizkiem jest porozumienie.

Według doniesienia dzienników berlińskich, zażądały Niemcy od Francyi jedynie, by złożyła krótkie oświadczenie z wyrazem ubolewania, iż wojsko francuskie wmieszało się w prerogatywy konsulatu niemieckiego. Gdy to żądanie będzie spełnione, nastąpi dalszy ciąg rokowań w sprawie zwołania sądu rozjemczego celem usunięcia materyalnych kwestyj spornych.

Koelnische Ztg. przedstawiając w telegramie z Berlina tok rokowań między Francyą a Niemcami w sprawie Casablanki, stwierdza, że ze strony Niemiec nie była czyniona propozycya przekazania całej sprawy sądowi rozjemczemu.

Cała prasa francuska zachowuje się bardzo poważnie i rozważnie. Dzienniki ostrzegają przed szowinizmem i wywoływaniem niebezpieczeństwa wojny.

Echo de Paris w artykule, jak się zdaje, inspirowanym przez ministerstwo spraw zagranicznych, pisze o aferze w Casablance, co następuje: Zadania Niemiec dążą do tego, aby przed wypuszczeniem żołnierzy na wolność Francya przeprosiła za postępowanie francuskich oficerów i żołnierzy i aby generał d'Amade wyraził ubolewanie wobec konsula niemieckiego w Casablance. Rząd francuski oświadcza, że obstaje przy zasadzie, by kwestye sporne załatwione zostały w drodze sądu rozjemczego, a żądaniom Niemiec odmawia słuszności. Ambasador francuski w Berlinie otrzymał odnośne polecenie.

Dla naszej powagi i czci — czytamy w wymienionym artykule dalej — ważną jest kwestyą, aby od początku do końca zachować siłę i energię. Możemy być pewni, że nie będziemy odosobnieni, bo Rossya i Anglia gotowe są nam przyjść z pomocą. Jeżeli trzeba pogróżek, to i zbrojną interwencyę rzucimy w tok rokowań.

Figaro wyraża zdziwienie z powodu, że naród tak militarny, jak niemiecki, zapala się z powodu dezerterów. Gdyby role zamieniono, Niemcy uważaliby za obrazę, że można w ogóle przypuszczać, by ktoś miał dać podobne zadośćuczynienie.

Petit Journal oświadcza, że Francya ośmieszyłaby się, gdyby chciała się usprawiedliwiać, zanim jeszcze sąd rozjemczy nie wydał orzeczenia.

République Française powiada, że zaproponowano sąd rozjemczy, a gdy druga strona go przyjęła, żąda się od niej, by uznała, że nie ma słuszności. Znaczy to tyle, co chcieć rozstrzygać przed wyrokiem sądu.

Na Bałkanach.

Z Petersburga donoszą: Car przyjął wczoraj ambasadora austro-węgierskiego hr. Berchtolda na audyencyi bardzo łaskawie i oświadczył mu, iż odpowiedź carska na Pismo odręczne Cesarza Franciszka Józefa odejdzie w najbliższych dniach do Wiednia, gdzie ją tamtejszy ambasador rossyjski doręczy Monarsze.

Doniesienie *Budap. Corr.*, jakoby flotylla dunajowa odpłynęła z Piotrowaradynu do Zemunia, aby tam dalej odbywać ćwiczenia, jest, jak *c. k. Biuro koresp.* z miarodajnej strony donosi, pozbawione wszelkiej podstawy.

W Serbii daje się zauważyć stanowczy zwrot ku uspokojeniu.

Z powodu poważnych przedstawień belgradzkiego posła Austro-Węgier i przyjaznych rad zastępców dyplomatycznych wszystkich innych mocarstw, udało się rządowi przyprowadzić opinię publiczną do upamiętania. Pierwszem następstwem tego jest zaniechanie bojkotu austryackich i węgierskich kupców. Przed ich sklepami niema już straży bojkotowych, złożonych ze studentów, a sklepy są dla każdego dostępne.

Rząd wezwał redaktorów pism, by nie zamieszczali ataków na Władcę Austryi, gdyż inaczej pisma będą konfiskowane.

Prezydyum Skupczyny wydało następujący komunikat: Skupczyna wczoraj i onegdaj na dwu poufnych posiedzeniach wysłuchała sprawozdania rządu o sytuacyi zewnętrznej, dalej żądania rozmaitych deputowanych co do wyjaśnień w sprawie ostatnich wypadków i odpowiedzi rządu, poczem oświadczenia te i wyjaśnienia Skupczyna przyjęła z zadowoleniem do wiadomości, oraz fakt, że Serbia wobec trudnego położenia poczyniła wszelkie kroki odpowiednie celem energicznej obrony interesów serbskich i że obecne stosunki pojmuje poważnie i wypełnia międzynarodowe obowiązki. Wobec tego, że opinia publiczna Europy jest dla Serbii korzystna, jakoteż wobec uznania słuszności stanowiska Serbii ze strony mocarstw, mamy powód do spokojnego oczekiwania pomyślnego załatwienia żądań Serbii. Serbia oczekuje ze spokojem na zwołać się mającą konferencyę i jej uchwały.

Vossische Ztg. dowiaduje się z Konstantynopola, że pośrednik bułgarski zachowuje zupełne milczenie w sprawie układów Bułgaryi z Wysoką Portą. Pomimo to wiadomo, że delegat bułgarski obstaje przy utrzymaniu dotychczasowego stosunku ciłowego pomiędzy Turcyą i Bułgaryą, nadto chce utrzymać egzarchat bułgarski na dotychczasowem stanowisku. Oprócz tego żąda Lapczew opracowania reform dla Bułgarów macedońskich.

Wobec tych żądań bułgarskich, Turcya odłożyła odesłanie rezerwistów ze służby czynnej do domu.

Delegat bułgarski wobec współpracownika jednej z gazet tureckich oświadczył, że Bułgarya nie może teraz myśleć o wojnie, ponieważ dopiero obecnie zaczyna robić postępy w zakresie rolnictwa, handlu i rzemiosł, a wojna zniszczyłaby rozwój ekonomiczny kraju.

Tak samo i Turcya nie może myśleć o wojnie, ponieważ rozpoczęła reorganizacyę na wielką skalę. Oba państwa — zdaniem Lapczewa — nietylko przyjdą do porozumienia, ale zawrą przymierze.

Konstantynopol. Z powodu ponownej interwencyi ze strony serbskiej, wielki wezyr Kiamil basza pozwolił na wyładowanie i przewiezienie materyałów wojennych do Serbii, które odstawiono z Francyi do Salonik.

Berlin. Z Konstantynopola donoszą, że silne oddziały wojska odeszły do Sandżaku, ponieważ Turcya obawia się napadu Czarnogóry i Serbii.

Zemuń. Wojsko serbskie odbywa ćwiczenia w wysadzaniu mostów na moście kolejowym przez Sawę.

Konstantynopol. Twierdzą tu, że Anglia, Francya, Rossya i Włochy wpływają na Portę, aby wstrzymała zbrojenia, ponieważ Bułgarya zwolniła powołanych rezerwistów.

KRONIKA.

Lwów, 6 listopada.

— Kalendarz.

Sobota (7 listopada):

Herkulana. — Żytomira. — Markyana.

Wschód słońca o godzinie 6·27 rano, zachód słońca o godzinie 3·49 po południu.

— Jubileusz papieski. Uroczystość ku uczczeniu 50 rocznicy kapłaństwa Ojca św. Piusa X. odbyła się w gimnazyum II. we Lwowie dnia 28 października. Po Mszy św. solennej, odprawionej dla uczniów obrządku łacińskiego przez ks. prof. Feliksa Józefowicza w kościele OO. Karmelitów, a w cerkwi wołoskiej dla uczniów obrządku greckiego przez radcę konsystoryalnego ks. Dorożyńskiego, zebrała się wszystka młodzież katolicka w trzech salach. Do młodzieży polskiej przemówił prof. B. Kąsinowski kreśląc stosunek stolicy Piotrowej do narodu polskiego, zwłaszcza za pontyfikatu

trzech ostatnich papieży, do młodzieży ruskiej prof. dr. Szczurat, do młodzieży niemieckiej radca Rządu dr. Albert Zipper. Na wysłany przez dyrektora p. Bostla w imieniu profesorów i uczniów obu obrządków zbiorowy telegram gratulacyjny, nadeszła z Rzymu podpisana przez kardynała Merry del Val odpowiedź telegraficzna następującej treści: „Summus Pontifex vota professorum et alumnorum solemniter celebrantium Ejus jubilaeum pergrata habuit et effusus amore, Apostolicam eisdem eorumque familiis impertit benedictionem“.

— **Wiadomości kościelne.** Z dyecezyi przemyskiej. Urlop roczny otrzymali: ks. dr. Jan Łabuda i ks. dr. Jan Balicki, profesorzy seminaryum duchownego łać. w Przemyślu. Zamianowany administratorem w Niebylcu ks. Jan Jarosz, tamtejszy wikary. Konkurs na opróżnioną kanonię przy kościele katedralnym łać. w Przemyślu i na opróżnione probostwo w Niebylcu rozpisano z terminem do 15 grudnia b. r. Konkurs na probostwo w Baligrodzie przedłużono do 1 grudnia b. r.

— **Z kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych zamianował na podstawie rozpisanego konkursu: starszego komisarza budownictwa Jakóba Tannenbauma, zastępcą naczelnika I. sekcyi konserwacyi w Krakowie; starszego rewidenta, Konrada Myczkowskiego, kontrolora ruchu w Czortkowie, kontrolorem ruchu w Stanisławowie, dla tamtejszej dyrekcyi; dalej zamianowany został starszy rewident, Karol Feldmann, kontrolor ruchu w Czerniowcach, zastępcą naczelnika oddziału ruchu w tamtejszem kierownictwie ruchu, a rewident Joachim Rechter w Stanisławowie, kontrolorem ruchu tamtejszej dyrekcyi, z siedzibą w Czortkowie.

— **Ku czci Słowackiego.** VII. posiedzenie sekcyi obchodowej komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, odbędzie się 7 b. m. w sobotę w biurze wiceprezydenta miasta o godzinie 6 wieczorem.

Onegdaj o godzinie 10 rano odbyło się w Warszawie uroczyste poświęcenie tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Elektoralnej, w którym przez pewien czas mieszkał Juliusz Słowacki. Uroczystość poświęcenia odbyła się w obecności członków Towarzystwa opieki nad zabytkami pamiątkowymi, reprezentantów sztuki, literatury i prasy, rozmaitych instytucyj, oraz licznie zebranej publiczności. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Hipolit Skimborowicz.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne** urządza posiedzenie naukowe w sobotę, dnia 7 listopada b. r., o godzinie 8 wieczorem w seminaryum filozoficznem Uniwersytetu. Dr. Maryan Borowski wygłosi na niem odczyt: „O sposobach pojmowania konieczności“.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie** rozpoczną się w r. b. w niedzielę, d. 8 b. m. w sali ratuszowej o godzinie 5. Po zagajeniu wstępnem wygłosi przewodniczący zarządu prof. Uniw. dr. G. Roszkowski wykład: O kwestyi pokoju w bieżącem stuleciu.

W pierwszej seryi mówić będą: prof. Uniw. dr. A. Doliński: O nieuczciwej konkurencyi w handlu i przemyśle. — Prof. Uniw. dr. K. Hadaczek: Bóstwa w sztuce greckiej (z obraz. świetln.). — Dr. M. Limanowski: O wulkanach (z obraz. świetl.). — M. Olszewski: Malarstwo francuskie XIX. w. (z obr. świetl.). — Prof. gimn. J. Pietrzycki: O Juliuszu Słowackim. — Prof. szk. realnej dr. W. Schreiber: Metoda i najnowsze poszukiwania antropologiczne (z demonstr.). — Prof. Uniw. dr. S. Tołłoczko: Najpospolitsze pierwiastki i ich reakcye (z doświadcz.). — Prof. Uniw. dr. E. Till: O zamierzonej reformie prawa cywilnego w Austryi. — Radca rządowy i doc. Politechniki dr. A. Zipper: Podania i poezya wieków średnich jako podstawa twórczości dramatycznej R. Wagnera.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dnia 8 b. m.: Brody: Prof. gimn. S. Morawiecki, „Stefan Żeromski“. — Brzeżany: M. Olszewski, „O architekturze miasteczek“ (z obrazami świetlnymi). — Drohobycz: Prof. gimn. A. Ogniewski: „Bakterye i drożdże w rolnictwie i przemyśle rolnym“ (z obrazami świetlnymi). — Jarosław: Doc. pryw. Uniw. dr. W. Rubczyński, „Teorye estetyczne lat ostatnich“. — Kołomyja: Prof. gimn. M. Kusionowicz, „Epoka lodowa“ (z obrazami świetlnymi). — Przemyśl: Prof. gimn. F. Przyjemski, „Najnowszy utwór Żeromskiego: Dumka o hetmanie“. — Sambor: Adw. dr. B. Potocki, „Jak ginęli Słowianie?“. — Sanok: Lek. dr. K. Zaleski, „Budowa ciała ludzkiego i jego czynności“ (z demonstracyami). — Stanisławów: Doc. pryw. Uniw. dr. R. Negrusz, „O powietrzu i wodzie“ (z demonstracyami). — Stryj: Radca rząd. i doc. Politechniki dr. A. Zipper, „O Dantem i Boskiej Komedyi“. — Śniatyn: Doc. pryw. Uniw. dr. W. Witwicki, „Ogólna charakterystyka zjawisk duchowych“. — Tarnopol: Katecheta ks. M. Urba, „Dramat Ibsena i Wyspiańskiego“. — Złoczów: Prof. gimn. S. Trusz, „Życie i śmierć“. — Żółkiew: Prof. szk. realn. B. Duchowicz, „Jak się robi szkło i co się z niego wyrabia?“ (z demonstracyami“).

— **Biuro pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa,** założone przez gminę miasta Lwowa przy rzeźni miejskiej, weszło pod względem finansowym w stan o tyle pomyślny, że — zadowalając się bardzo niską prowizyą — nie tylko własnymi środkami opędza koszta administracyjne, lecz także preliminuje pewną nadwyżkę na częściowe umorzenie zaliczki z funduszów gminy, otrzymanej na wstępne wydatki. Przeciętnie sprzedaje Biuro 60.000 kg. mięsa, jakoteż 10.000 kg. bydła drobnego dziennie.

— **Konkurs na stypendya.** Magistrat m. Lwowa rozpisuje konkurs na kilkanaście stypendyów po 144 kor. dla ubogich sierot z miejskiej fundacyi „dla sierot-chłopców“ i „dla sierot dziewcząt“, uczęszczających do niższych szkół publicznych, przynależnych do gminy m. Lwowa. Termin wnoszenia podań upływa z 15 listopada.

— **Nowe linie kolei elektrycznej.** We środę odbyła się rewizya dalszych linij kolei elektrycznej. Komisya pod przewodnictwem st. inspektora Szczepaniaka (z Ministerstwa kolejowego) przy udziale p. Heilkron-Stranskyego ze strony Namiestnictwa, pp. Krupki i Marcińskiego ze strony dyrekcyi kolejowej lwowskiej, wiceprezydenta miasta p. Eplera z licznem gronem członków miejskiej komisyi elektrycznej, st. radcy magistratu p. Cetwińskiego i dyrektora kolei elektrycznej p. Tomickiego, rozpoczęła rewizyę od dworca głównego wzdłuż „alei dojazdowej“; tam zarządzono ustawienie baryery bezpieczeństwa w miejscu, gdzie znajduje się boczna droga do warstatów kolejowych. Dla ruchu od dworca ustanowiono u wylotu alei przystanek koło kopytkowego, dla ruchu zaś do dworca na skręcie ku ul. Grodeckiej (obok hotelu „pod rybą“). Następnie zrewidowano bardzo szczegółowo cały tor wzdłuż ul. Grodeckiej; próba hamowania na wielkim spadzie wypadła zupełnie zadowalająco; również wymijalnie funkcyonują prawidłowo.

Przybywszy na plac Gołuchowskich, komisya udała się linią poza nowym teatrem na tor wzdłuż ulicy Hetmańskiej obok gmachu dyrekcyi skarbu; odbyła także próbę nieskończonej jeszcze pętlicy, przecinającej Wały hetmańskie ku gmachowi Kasy oszczędności. Tor od dyrekcyi skarbu wzdłuż placu św. Ducha do kawiarni wiedeńskiej będzie później wykończony i zrewidowany.

W dalszym ciągu komisya policyjno-techniczna udała się znów na plac Gołuchowskich, ą ztamtąd przez ulicę Żółkiewską na Zamarstynowską. Koło szkoły Sobieskiego ustanowiono również baryerę bezpieczeństwa. Drogą po pod most w ul. Zamarstynowzkiej prowadzi skręt w ulicę Balonową, a ztamtąd na ul. Żółkiewską do rogatki, z kolei udano się torem w nowej ulicy na gruntach p. Dziubaniuka do rzeźni miejskiej i aż do samego końca tej linii poza rzeźnią.

Na całej linii są liczne przystanki, ułatwiające publiczności wsiadanie i wysiadanie w dogodnych punktach.

W rzeźni komisya spożyła posiłek, w czasie którego na toast p. wiceprezydenta Eplera odpowiedział nader serdecznie delegat Ministerstwa p. Szczepaniak, dając wyraz radości, że miasto Lwów uczyniło tak rozumny i pożyteczny krok naprzód przez zniesienie konnej trakcyi tramwayowej. Następnie udała się komisya z powrotem na dworzec główny, a ztamtąd na ulicę Łyczakowską, celem zrewidowania nowego, lewego toru między cerkwią św. Piotra i Pawła a rogatką łyczakowską.

Wczoraj dalszy ciąg komisyi. Pozostaje jeszcze do zwiedzenia drugi tor na linii gródeckiej, oraz postanowienie co do przystanków i puszczenia w ruch trakcyi elektrycznej na linii gródeckiej i żołkiewskiej, gdzie na razie kursuje jeszcze kolej konna.

— **Rozwój sieci wodociągowej.** W preliminarzu Zakładu wodociągowego co do robót na rok 1909 przewidziane jest przedłużenie sieci wodociągowej w następujących ulicach: dalszej części Nabielaka, Szeptyckich (koło dawnego cmentarza gródeckiego), za rogatką gródecką, w ul, Pełtewnej, św. Piotra, Cetnerowskiej, Słodowej bocznej do Piaskowej i w Piaskowej, w Krzyżowej (do bursy), w ul. św. Szymona, do domów kolejowych w ulicy Gródeckiej, w przedłużeniu ulicy Snopkowskiej i jej bocznicy, w dalszej części ul. Kordeckiego, w bocznej Rycerskiej na Bogdanówce, w ul. Jachowicza, ul. bł. Jana z Dukli, Chocimskiej i Tarnowskiego.

Podatek wodociągowy, bez zmieniania stopy procentowej, preliminowany jest w kwocie 850.000 kor.; dochód z opłat za wodę, pobieraną wedle wodomierza, w kwocie około ćwierć miliona koron.

— **Płonica we Lwowie.** W dniu 4 b. m. zgłoszono dwu nowych chorych, a to: z ul. Świętokrzyskiej (VI. okr. s.) oraz ze wsi Kleparowa. Wyzdrowiało 15 osób. Zmarł chłopak półtoraroczny w domowem leczeniu.

— **Z lwowskiego Tow. prawniczego.** Dzisiaj o godzinie 6 minut 30 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Teatralna 13, sąd krajowy cywilny I. piętro, drzwi nr. 14) wykład p. Edwarda Sommera: „O służebnościach, ciężarach realnych i wymowach w postępowaniu licytacyjnem“. — Ciąg dalszy: „O objęciu ciężarów przez nabywcę“.

— **Hojny dar włościanki.** Z Prus, pod Lwowem, donoszą do jednego z pism tutejszych, że tamtejsza włościanka, Julia Bobrowa ofiarowała z własnej inicyatywy grunt, wartości 2.200 koron pod budowę „Domu ludowego“, w którym znajdą pomieszczenie działające w tej wsi i okolicy kółka oświatowo-kulturalne.

— **Za zmarłych radnych.** W poniedziałek dnia 9 b. m. o godzinie 10 przed południem odbędzie się — wedle wieloletniego obyczaju — żałobne nabożeństwo w kościele archikatedralnym za dusze zmarłych reprezentantów gminy m. Lwowa.

— **Wścieklizna u psów.** W ostatnich dniach złowiono w ul. Torosiewicza, Szeptyckich i Sadownickiej trzy psy, u których sekcya wykazała wściekliznę. Psy te pokąsały dwie osoby. W roku bieżącym stwierdzono we Lwowie dotychczas już 46 wypadków wścieklizny u psów. W roku ubiegłym cyfra ich wynosiła ogółem 41.

— **»Sokół - Macierz«** urządza w niedzielę, dnia 8 listopada b. r., w własnej sali przy ul. Zimorowicza l. 8 przedstawienie amatorskie: „Grube ryby“, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego. W międzyaktach przygrywać będzie kapela „Sokoła III“. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Celem utworzenia oddziału szermierzy zaprasza się członków Towarzystwa, mających chęć przystąpienia do tego oddziału, na sobotę, dnia 7 b. m. o godzinie 8 wieczorem na zebranie w sali posiedzeń wydziału (I. piętro).

— **»Sokół III.«** we Lwowie urządza w sobotę, 7 b. m., w sali Towarzystwa przy ul. św. Marcina l. 6 „Wieczór śmiechu“.

† **Antoni Durski.** W chwili, gdy zamykamy numer, dochodzi nas wiadomość, że Antoni Durski, tak zasłużony około rozbudzenia u nas ruchu gimnastycznego, jeden z założycieli „Sokoła“, naczelnik Związku Sokolego i długoletni naczelnik Sokoła-Macierzy, zmarł dzisiaj w naszem mieście po długich cierpieniach i po operacyi wewnętrznej, której poddał się onegdaj.

— **Pogrzeb ś. p. Jerzego hr. Borkowskiego.** W ubiegłym tygodniu odbył się w Janowie, koło Trembowli, pogrzeb Jerzego hr. Borkowskiego, zmarłego w Młyniskach. Na pogrzeb zacnego obywatela, który cieszył się w powiecie nadzwyczajną popularnością, pospieszyły do Młynisk i Janowa, obok obywatelstwa okolicznego, tłumy włościaństwa. Po Mszy żałobnej i egzekwiach udano się na cmentarz janowski, gdzie w grobowcu rodzinnym złożono na wieczny spoczynek zwłoki zasłużonego obywatela kraju. Nad trumną przemawiali: ks. Korzeniowski z Trembowli imieniem Rady powiatowej, p. Antoni Kamiński imieniem Koła Towarzystwa „Szkoły ludowej“, wójt z Młynisk Dawiskiba i włościanin Paraniuk z Janowa.

— **Sprawa Janiny Borowskiej.** Przed sędzią wyrokującym w Krakowie, sekretarzem drem Zawilskim odbyła się rozprawa wskutek skargi słuchaczki medycyny pani Janiny Borowskiej przeciw słuchaczowi medycyny Kazimierzowi Krzysztoniowi, który zarzucił skarżącej czyn niehonorowy, a mianowicie szpiegostwo na rzecz ochrany warszawskiej. Zastępca obwinionego dr. Heski ofiarował dowód prawdy ze świadka Bakaja, który był dawniej zajęty w ochranie warszawskiej, a obecnie przebywa w Paryżu i na podstawie fotografii Borowskiej rozpoznał ją jako tę, która oddawała usługi ochranie. Zastępca oskarzycielki dr. Bogdanik zgodził się na dowód prawdy, zaznaczył jednakże, iż nie może dostarczyć go Bakaj, bo jako dawny szpieg ochrany nie zasługuje na wiarę. Sędzia dopuścił dowód prawdy ze świadka Bakaja i rozprawę odroczył.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Feliksowi Guttmanowi i Chaimowi Wasserbergerowi o pochwalanie mordu dokonanego na osobie ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, zakończyła się wczoraj po południu przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał skazał każdego z podsądnych na 8 dni aresztu.

— **Okropna nędza.** Wszystkim czytelnikom naszego pisma polecamy jak najgoręcej 78-letnią, zreumatyzmowaną, przymierającą głodem staruszkę, wdowę po ś. p. Władysławie Goł...., niegdyś tak wybitnym działaczu na niwie pracy społecznej, obywatelskiej i literackiej.

Staruszka, zupełnie osamotniona, bez rodziny i bliskich, zamieszkała na Prądniku pod Krakowem. Wszelkie datki, bodaj najskromniejsze, przyjmuje administracya *Gazety Lwowskiej*: dla 78-letniej Zofii Goł....

△ **Zgubiono:** książeczkę galic. Kasy oszczędności, opiewającą na sumę 140 kor., zgubiła wczoraj w mieście Katarzyna Hawryszko.

△ **Z Izby sądowej.** Za pochwalenie morderstwa Siczyńskiego skazał dziś Trybunał orzekający służącą Michalinę Chałamaj, liczącą 19 lat, na jeden tydzień aresztu, uwzględniając przy wymiarze kary okoliczności łagodzące.

△ **Dwa kościotrupy** wykopano dziś rano w realności przy ulicy Murarskiej l. 4, przy kopaniu fundamentu pod budowę domu. Szkielety odkryto pod powierzchnią 80 ctm.

△ **Krwawy napad.** Ubiegłej nocy napadło kilku drabów na p. Aleksandra Buryja, zecera, zdążającego ul. Zyblikiewicza do domu, a gdy napadnięty począł się bronić, otrzymał od jednego z napastników cztery cięcia nożem. Napastnicy zdołali zbiedz.

△ **Kronika policyjna.** Na szkodę p. Doroty Warynieckiej, zamieszkałej w domu pod l. 100 przy ul. Żółkiewskiej, skradziono wczorajszej nocy znaczną ilość bielizny, znaczonej literami D. C. i M. W., wartości około 100 kor. Równocześnie zabrali złodzieje kilka sztuk drobiu.

Tej samej nocy zabrał złodziej z dziedzińca realności przy pl. Gołuchowskich l. 9 ręczny wózek przedsiębiorcy przemysłowego Altera Rotha.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Leopoldyna z Bochdanów Skibniewska, właścicielka dóbr na Podolu rossyjskiem, w 71 r. życia; Marya Piasecka, nauczycielka języka francuskiego, w 50 r. życia.

W Krakowie, Fryderyk August hr. Breza, właściciciel dóbr Witowice Dolne, b. poseł do Rady państwa.

Kronika prowincyonalna.

§ Pożar. We środę w nocy wybuchł w Skniłowie, pode Lwowem pożar, który zniszczył dwie chaty, trzy stodoły i dwie stajnie. Szkoda tylko w części była ubezpieczona.

§ Śmierć pod kołami pociągu. W piątek koło godziny 8 rano pociąg kolei lokalnej, jadący z Jaworzna do Chrzanowa, przejechał pod Kątami w pobliżu kopalni miedzi 60-letnią włościankę, Franciszkę Dworniczek, która pasąc bydło obok toru, chciała ratować przed nadjeżdżającym pociągiem cielę stojące na torze, sama jednak wpadła pod koła maszyny i poniosła śmierć na miejscu.

Kronika zagraniczna.

* Katastrofa w kopalni. W Kympinie (Rumunia) spłonął onegdaj doszczętnie szyb naftowy nr. 4, własność Tow. „Regatul romun“. Siedmiu wiertaczy i kierownik szybu odnieśli ciężkie rany. Szkoda wynosi kilkadziesiąt tysięcy franków.

* Samobójstwo rzeźbiarza. Znany rzeźbiarz niemiecki prof. Harro Magnussen pozbawił się onegdaj życia w Berlinie przez wdechanie gazu świetlnego. Magnussen liczył 47 lat. Przyczyna jego samobójstwa nieznana.

* Spalona rafinerya cukru. Z Kijowa donoszą: Rafinerya cukru w Gajszynie, w gub. kijowskiej, przerabiająca rocznie około milion pudów cukru, spaliła się do szczętu. Szkoda wynosi przeszło milion rubli.

Notatki literacko-artystyczne.

Z literatury skandynawskiej. „Pośmiertne wydanie Ibsena“. Na wiosnę wyjdą w Chrystyanii dwa grube tomy wydania utworów, znalezionych po śmierci w tece wielkiego dramaturga. W pierwszym tomie po raz pierwszy drukowane będą wiersze-pieśni z czasów studenckich Ibsena, w drugim, pierwsze szkice utworów dramatycznych, między innymi „Rosmersholma“ i „Peer Gynt“. Wydanie to ukaże się jednocześnie w dwu językach: norweskim i niemieckim.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, po raz czwarty, „Małgorzatka“, komedya w 3 aktach Gustawa Davisa i Leopolda Lipschütza.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej, „Zbójcy“, tragedya w 5 aktach Fryd. Schillera; z p. Żelazowskim w roli Franciszka Moora.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz dziewiąty, „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę o godz. 3 i pół popoł. po raz 18 ty „Moralność pani Dulskiej“, tragikomedya kołtuńska w 3 aktach, przez Gabryelę Zapolską.

W niedzielę o godz. 7 i pół wieczorem, po raz 29-ty „Czar walca“, operetka w 3 aktach Straussa.

W poniedziałek, po raz szósty „Dyabeł“ komedya w 3 aktach Fr. Molnara.

We wtorek „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha; gościnny występ Heleny Oleskiej, oraz występ

Ireny Bohuss, Stanisławy Szymanowskiej i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę, po raz pierwszy, „Sędziowie“, tragedya w 1 akcie (2 odsłonach) Stanisława Wyspiańskiego — i po raz pierwszy „Cudowne źródło“, legenda w 3 aktach z irlandzkiego M. G. Synge.

We czwartek, po raz 10-ty, „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Puccini'ego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz drugi, „Sędziowie“, tragedya w 1 akcie (2 odsłonach) Stanisława Wyspiańskiego — i po raz drugi „Cudowne źródło“, legenda w 3 aktach z irlandzkiego M. G. Synge.

Rada miasta Lwowa.

Lwów, 6 listopada.

(Akademia handlowa. — Nowy gmach Dyrekcyi skarbu. — Szkice Matejki. — Sprawa rozszerzenia dworca Podzamcza i wiaduktu w ul. Żółkiewskiej).

Wczorajsze posiedzenie, któremu przewodniczył prezydent p. Ciuchciński, rozpoczęło się od interpelacyi r. Bolesława Lewickiego w sprawie przyspieszenia budowy nowego gmachu dla Akademii handlowej.

R. Olszewski zaprojektował, aby gmach Dyrekcyi skarbu przebudowany został w rodzaju budowy arkadowej wzdłuż ulicy Hetmańskiej i ażeby tam można było pomieścić około 40 sklepów. Byłoby to wygodą dla kupców, a dla skarbu wybornym interesem. Zakończył nagłym wnioskiem, aby rzecz tę przedłożyć P. Ministrowi skarbu. W dyskusyi nad tą sprawą zabierali głos pp.: Roszkowski, Rutowski, Rawski, Czarnecki, Neumann i Pawlewski. Nagłości wniosku nie uchwalono; oświadczyło się za nią tylko trzech radnych.

Z kolei r. Czarnecki poruszył myśl zakupna dla Galeryi miejskiej szkiców Matejki, przedstawiających podobizny królów polskich.

Wiceprezydent Rutowski zauważył słusznie, że omawianie takiej sprawy na jawnem posiedzeniu, utrudnia tylko pertraktacye.

Wreszcie weszła na porządek dzienny obrad sprawa rozszerzenia dworca Podzamcze i budowy wiaduktu w ul. Żółkiewskiej.

Sprawę tę referował dr. Lisiewicz. Z Ministerstwa kolejowego nadeszło zawiadomienie, że udzielono już konsensu na rozszerzenie stacyi Podzamcze i na zniesienie rampy w ten sposób, aby dla ruchu ulicznego stworzono przejazd górą po nad tor kolejowy, w formie mostu. W tej sytuacyi powstały dla miasta dwie drogi; albo protestować dalej i pójść do Trybunału administracyjnego, albo zasadniczo pogodzić się z faktem dokonanym.

Dr. Lisiewicz zakończył swój referat wnioskami następującymi: „Komisya wnosi po przedstawieniu licznych dla miasta i III. dzielnicy wywalczonych ustępstw i korzyści w pierwotnym projekcie kolejowym:

1. Przyjąć sprawozdanie komisyi kolejowej w sprawie wydania konsensu na rozszerzenie stacyi Podzamcze i zniesienia rampy na Żółkiewskiem.

2. Zażalenia do Trybunału administracyjnego, dla braku podstaw prawnych, nie wnosić.

3. W osobnej drodze w dalszym ciągu domagać się: a) zniesienia wału kolejowego (t. j. arkadowania tegoż przynajmniej od ul. Kleparowskiej do Żółkiewskiej; b) przywrócenia komunikacyi dla pięciu ulic, przeciętych dworcem (Stroma, Orzechowa, Podzamcze, Karaicka i Zamkowa); c) odpowiedniego, europejskiego urządzenia dworca Podzamcze.

W sprawie tej przemawiali pp.: Toepfer, (który wniósł przejście do porządku dziennego nad wnioskiem komisyi) Blumenfeld, Czarnecki i Śliwiński.

Dr. Aschkenaze przedłożył do uchwały następującą rezolucyę: „Rada miasta Lwowa przyjmuje do wiadomości sprawozdanie komisyi kolejowej i wyraża członkom komisyi uznanie za gorliwe starania około wyjednania od Zarządu kolejowego tych ustępstw, które w ramach obecnego projektu rozszerzenia dworca na Podzamczu i usunięcia rampy na Żółkiewskiem były niezbędne w obronie interesów miasta i interesów III. dzielnicy. Rada miasta wyraża jednak przekonanie, że projekt obecnie przez Ministerstwo kolejowe zatwierdzony rozwiązuje najfatalniej kwestyę uregulowania trasy kolejowej i rozszerzenia dworca w III. dzielnicy.

„Rada miasta uznaje w tym względzie za zupełnie słuszne rozdrażnienie i żale mieszkańców III. dzielnicy, których najżywotniejsze interesy na całe dziesiątki lat doznają ciężkiego pokrzywdzenia, z ujmą też dla ogólnych interesów stolicy kraju.

„Rada miasta żywi przekonanie, że tym samym kosztem, jakim ma się zrealizować obecny projekt, można przenieść wał kolejowy poza miasto z utrzymaniem dworca Podzamcze, co leży także w interesie Zarządu kolejowego, gdyż sprawę tę prędzej czy później będzie się jednak musiało wykonać, a wtedy obecny koszt kilkumilionowy będzie w przeważnej części stracony.

„Rada miejska protestuje przeto jeszcze raz przeciw całemu powyższemu projektowi i poleca magistratowi, aby ten głos protestu i przestrogi Reprezentacyi stołecznego miasta podał do wiadomości P. Namiestnika, Dyrekcyi kolei, Ministerstwa kolejowego, Prezydenta Ministrów i prezesa Koła Polskiego.“

Następnie przemawiali pp. dr. Rucker, Jonasz i dr. Dwernicki, który postawił wniosek następujący:

„Rada m. Lwowa protestuje przeciw projektowanemu przez Zarząd kolejowy sposobowi usunięcia rampy kolejowej przy ul. Żółkiewskiej; uważa przesunięcie toru kolejowego za miasto, jako konieczne dla rozwoju miasta — wzywa prezydyum miasta, aby raz jeszcze przedstawiło zapomocą osobnej deputacyi życzenia gminy w Ministerstwie kolejowem, ażeby wyjednało u reprezentacyi kraju w parlamencie, by przesunięcie toru kolejowego jako pierwszorzędny postulat miasta i kraju u Rządu przeforsowała.“

W dalszym ciągu przemawiali pp. Olszewski, Pawlewski, Epler i Rawski, poczem o godz. $10^1/_4$ zabrał głos referent dr. Lisiewicz, który wystąpił w obronie wniosków komisyi, a sprzeciwił się rezolucyom dr. Aschkenazego i dr. Dwernickiego, które nazwał dla sprawy szkodliwemi.

Po godz. $10^1/_2$ przystąpiono do głosowania — p. Toepfer cofnął swój wniosek. Komisyi wyrażono uznanie. Odraczający wniosek dr. Dwernickiego uzyskał tylko 6 głosów. Sprawozdanie referenta i wnioski komisyi uchwalono znaczną większością. Rezolucyę dr. Aschkenazego odesłano do komisyi kolejowej.

Na tem po godz. $10^3/_4$ w nocy zamknął p. prezydent posiedzenie.

OSTATNIA POCZTA.

= Dnia 4 b. m. przyjął Najj. Pan dotychczasowego ambasadora W. Brytanii u Najw. Dworu sir Edwarda Goschena na pożegnalnej audyencyi. Goschen przedłożył Monarsze listy odwołujące. Audyencya trwała kwadrans.

= Z Eckarssau w Austryi Dolnej donoszą: W namiocie Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda odbyło się podczas polowania śniadanie na cześć cesarza Wilhelma. Po śniadaniu polowano do godziny 1. Po powrocie cesarza odbył się na Zamku obiad.

= *Korr. Austria* ogłasza następujący komunikat: Wydział stronnictwa chrześciańsko-socyalnego odbył wczoraj pod przewodnictwem dr. Luegera konferencyę, na której stronnictwo zajęło stanowcze stanowisko przeciw gabinetowi urzędniczemu. Pochwalono ideę koalicyi połączonych dotąd stronnictw; stronnictwo chrześciańsko-społeczne i nadal w takiej koalicyi brać będzie udział.

= Z Pragi donoszą: Rozszerzony wydział wykonawczy stronnictwa młodoczeskiego powziął jednomyślnie rezolucyę, w której przyłączył się do zajętego przez wydział wykonawczy w dniu 20 października b. r. stanowiska, mianowicie pochwalił dymisyę P. Ministra Fiedlera i wezwał go do obstawania przy dymisyi. Dalej rezolucya oświadcza, że stronnictwo nie może popierać Rządu obecnego. Wezwano posłów do Rady państwa należących do stronnictwa, by włonie klubu narodnego energicznie działali w tym kierunku. W końcu oświadczono się za zwołaniem komisyi parlamentarnej klubu narodowego, w celu osiągnięcia porozumienia się wszystkich stronnictw czeskich co do postępowania taktycznego i rzeczowego.

= Wielka rada narodowa chorwackiego stronnictwa prawnego Starcewicza odbyła wczoraj w Zagrzebiu zgromadzenie przy udziale około 1000 delegatów, w tem także delegatów z Bośnii i Hercegowiny. Wysłano depeszę hołdowniczą do Najj. Pana, w której podziękowano za aneksyę, poczem wyraziwszy gotowość przelania krwi za Cesarza i niepodzielność ojczyzny, proszono o połączenie Bośnii i Hercegowiny z innymi krajami chorwackimi w chorwackie państwo w ramach Monarchii Habsburskiej.

Następnie uchwaliła Rada rezolucyę, w której wyrażono potrzebę, wobec grożącego wtargnięcia band serbskich i czarnogórskich, utworzenia organizacyi wojskowej chorwackiej ligi narodowej. W sprawie tej rezolucya żąda wysłania deputacyi do P. Ministra wojny o wydanie dla ligi broni, instruktorów i komendantów.

Zebrani udali się następnie ze sztandarami przed mieszkanie przywódcy stronnictwa Franka, któremu urządzono owacyę. Po drodze dały się słyszeć okrzyki przeciw Serbii i królowi Piotrowi, a na rzecz chorwackiego królestwa i jedności Chorwacyi.

= Na wczorajszem posiedzeniu Dumy komisya agrarna przedłożyła sprawozdanie w sprawie projektu ustawy, wniesionego przez ministra spraw wewnętrznych, co do zmiany niektórych postanowień o własności ziemskiej włościan.

Do głosu zapisanych jest 211 mowców.

= Posłowie rossyjski i angielski w Teheranie poparli u szacha nadeszłą z Tebris telegraficzną prośbę ludności Aseibedżanu, by udzielono jej amnestyi i dopuszczono do wyboru medżilisu. Nadto obaj posłowie żądali przyspieszenia ogłoszenia nowej ustawy wyborczej, aby otwarcie parlamentu mogło nastąpić 14 listopada.

= Z San Jago de Cuba nadeszła wiadomość, że pierwszy prezydent republiki Kuby Estrado Palma, umarł.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 6 listopada. *(Tel. pryw.)*. Posiedzenie pełnej Rady nadzorczej Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń rozpoczyna się 16 b. m.

Kraków, 6 listopada. *(Tel. pr.)* Policya aresztowała 10 robotników żydowskich, przeważnie z za kordonu, pracujących w fabryce grzebieni Kalmusa na Dajworze. W fabryce tej z powodu zatargów finansowych, właściciel wydalił 3 robotników żydowskich rossyjskich, później zaś przyjął dwu z pomiędzy wydalonych i trzeciego miejscowego. — Robotnicy obcy byli z tego niezadowoleni i napadli onegdaj wieczorem na garstkę tutejszych. Ze strony napastników padło kilka strzałów rewolwerowych. Jeden z miejscowych robotników został zraniony. Ten, który go zranił, ukrył się w Stowarzyszeniu robotników na Kaźmierzu, gdzie udali się policyanci celem szukania go. Ale robotnicy tam obecni tak utrudnili urzędowanie policyi, że poszukiwany zdołał uciec.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 6 listopada. Prognoza na 7 listopada. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pogodnie, mierne wiatry, zimno, pogoda niestała.

W Galicyi zachodniej: Pięknie, mierne wiatry, zimno, miejscami mgła poranna.

Wiedeń, 6 listopada. We wczorajszych wyborach do Sejmu dolno-austryackiego wybrano 40 chrześć.-społ., 4 Niemców wolnom., jednego kandydata kompromisowego. Odbędzie się jeden wybór ściślejszy.

Wrocław, 6 listopada. W kopalni „Laura“ onegdaj w nocy w skutek nagłego usunięcia się kamieni trzech robotników zostało zasypanych. Jednego wydobyto żywego, dwaj inni już nie żyli.

Paryż, 6 listopada. Z Reims donoszą: 500 osób ze służby kolei wschodniej postanowiło przyłączyć się do protestu, podniesionego przez inną grupę syndykatu kolejowego przeciw zamierzonemu ukaraniu pewnego maszynisty, grożąc strejkiem, w razie, gdyby zarządzenie owo było wykonane.

Paryż, 6 listopada. Malarz Hebet, członek Instytutu, umarł.

Londyn, 6 listopada. Dnia 20 października zdarzył się w Liverpoolu wypadek dżumy z wynikiem śmiertelnym.

Reggio di Calabria 6 listopada. O godz. 5 m. 40 wieczorem odczuto tu silne trzęsienie ziemi. Także w Staiti i Caraffa dało się uczuć trzęsienie ziemi. Ludność obozuje pod gołem niebem. Szkód dotychczas trzęsienie ziemi nie wyrządziło.

Konflikt niemiecko-francuski.

Paryż, 6 listopada. *(Ag. Hawasa)*. W korytarzach Izby omawiali deputowani sytuacyę spokojnie, z zimną krwią. Wszystkie stronnictwa polityczne przyznały się do stanowiska rządu. Prezesi wszystkich grup, nawet antiministeryalnych, oświadczyli prezydentowi ministrów i ministrowi spraw zagranicznych, że liczyć mogą na ich poparcie. Ministrowie odpowiedzieli, że gdy parlament będzie miał w rękach wszystkie akta, przekona się, że rząd, który okazywał zawsze wielką pojednawczość, nie może odstąpić od swego stanowiska bez narażenia na szwank honoru kraju.

Paryż, 6 listopada. Dzienniki wpływowe, omawiając sprawę Casablanki, okazują dziś znaczne uspokojenie.

Sprawy wschodnie.

Sofia, 6 listopada. Ostatnie wiadomości z Konstantynopola okazują, że rokowania turecko-bułgarskie się przewlekają i skutkiem tego grozi ich rozbicie się zupełne.

Cetynia, 6 listopada. Przywódca czarnogórskich mahometan w Cetynii zażądał broni dla wszystkich mahometan, którzy dotąd byli wykluczeni od służby wojskowej. Utworzą oni specyalną brygadę. Muzułmani czarnogórscy opuścili Cetynię, przed czem urządzili pochód manifestacyjny po ulicach miasta i śpiewali przed pałacem pieśni narodowe.

Konstantynopol, 6 listopada. Dziennik urzędowy donosi, że nad granicą bułgarską w bandżaku Drama, żołnierze bułgarscy napadli na 30 osób, zajętych rąbaniem drzewa i poranili je. Ze strony bułgarskiej i ze strony tureckiej wdrożono śledztwo.

Konstantynopol, 6 listopada. Rezerwy powołane nie będą odesłane do domu przed wyjaśnieniem się sytuacyi, ewentualnie dopiero po konferencyi.

Konstantynopol, 6 listopada. Tureckie dzienniki donoszą, że Rada ministeryalna postanowiła wyrazić podziękowanie angielskim oficerom, którzy na wypadek wojny ofiarowali swe wstąpienie do armii jako ochotnicy.

Konstantynopol, 6 listopada. Według wiadomości dzienników wyszło nowe *irade*, które daje ministrowi wojny swobodę rozporządzania wojskami należącemi do drugiej dywizyi w Yildiz, z tego powodu jeden batalion przeniesiono już do Pera.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 6 listopada. *(Tel. pryw.)*. Podaną przez pisma rossyjskie wiadomość, że w opracowanym przez biskupa chełmskiego, Eulogiusza, referacie w sprawie odłączenia Chełmszczyzny zaznaczono, iż w ostatnich latach w prowincyi tej powrócić miało na wyznanie prawosławne 40.000 osób, należy przyjmować z zastrzeżeniem. Wydawane w Chełmie przez rossyjskie organizacye polityczne i duchowieństwo prawosławne pisemka ludowe zapisują skrzętnie wszystkie przejścia na prawosławie, wypadków zaś takich było w ostatnich dwu latach 25. O przejściu 40.000 ludzi żadnej informacyi nie było, a fakt taki byłby z pewnością odpowiednio wyzyskany. Podobno w owej liczbie 40.000 znajdują się przeważnie osoby z kategoryi „opornych“, które po przejściu na katolicyzm dotychczas nie poczyniły kroków celem zmiany swych metryk.

Warszawa, 6 listopada. *(Tel. pryw.)*. *Głos Warszawski* donosi, że w stanie zdrowia prezesa Koła polskiego Dmowskiego, który przeszedł dość ciężką chorobę, nastąpiło polepszenie o tyle, że za tydzień będzie mógł stanąć w Petersburgu.

Warszawa, 6 listopada. *(Tel. pr.)*. *Kurier Leben* donosi, że po zamknięciu Uniwersytetu dla wszystkich ustały też lekcye, zorganizowane po żydowsku dla żydów. Działacze żydowscy czynią starania o legalizowanie specyalnego Uniwersytetu ludowego żydowskiego.

Peterhof, 6 listopada. Car z rodziną przybył na pobyt zimowy do Carskiego Sioła.

Petersburg, 6 listopada. Ukaz carski zarządza zwolnienie ze służby 13 admirałów, w tem Starcka, Wireniusa, Selenoja i Niedermüllera przy równoczesnem posunięciu do wyższej rangi.

Petersburg, 6 listopada. *(Tel. pr.)* *Słowo* ostro krytykuje program czynności Dumy, wyłożony w liście prezesa Rady ministrów Stołypina do Chomiakowa. Między innemi pisze: Rząd daje jedną z licznych obietnic zaprowadzenia samorządu w miastach polskich, czem jakby pragnął zadowolić Polaków, a równocześnie składa nagły wniosek o wyodrębnienie Chełmszczyzny. W jakikolwiek sposób zapatrywać się na tę sprawę przyjdzie, trudno uznać wniosek ten za nagły, chyba idzie o dogodzenie organizacyom związku prawdziwych Rossyan, ale to nie prowadzi do załagodzenia sprawy polskiej.

Petersburg, 6 listopada. *(Tel. pryw.)*. Rossyjscy delegaci na Zjazd słowiański w Pradze zjednoczyli się w odrębne koło i będą działali wspólnie ze stow. słowiańskiej wzajemności.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6 listopada 1908.

Hotel George'a.

PP. K. Angerman z Boguchwały, K. Vreuls z Jasła, Br. E. Leithner z Wiednia, K. Romański z Hrusiatyczy, Z. Mochmacki z Taustoług, Dr. A. Halpern z Wołogurec, Dr. L. Szalay z Krakowa, Dr. L. Joas z Wiednia, Dr. F. Golstein z Bukaresztu.

Hotel Savoy.

PP. L. Korasiewicz z Przemyśla, S. Rucki z Jarosławia.

Hotel Imperial.

PP. Dr. R. Lenartowicz z Ustrzyk, S. Żeleński z Krakowa, K. Kohut z Jasła.

Hotel Victoria.

PP. S. Śnieszko z Lubelli, ks. dr. B. Karakulski z Rzeszowa.

Hotel Europejski.

PP. J. Porajewski z Liska, M. Skrzeszowski z Kurowic, F. Pietraszkiewicz z Mostów wielkich.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 listopada

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	—	572	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	400	—	410	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	558	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	20	93	90
„ kra' 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	25	93	95
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	20	92	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	80	93	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	80	92	50
„ „ „ 4 konwer.	92	60	93	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	20	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 listopada 1908

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	96·20	96·40
styczeń-lipiec	96·05	96·25
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·95	99·15
kwiecień-październik	99 —	99·20

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	152·—	156·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	217 —	221 —
„ „ 1864 po 100 zł.	262·50	266·50
„ „ 1864 po 50 zł.	261·50	265·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·50	290·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·70	114·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·20	96·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·80	96·80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·20	114·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	457·25	459·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·55	118·55
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·70	96·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·30	97·30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·50	104·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·40	97·40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	99·—	100·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	99·25	100·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·25	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·70	99·70
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·05	96·05
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·65	96·65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·45	96·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 600 marek 4 pr.	113·90	114·90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	109·95	110·15
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·—	92·20
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	140·50	144·50
„ poż. prem. za 100 zł. (300 kor.)	187 —	191 —
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	187 —	191 —

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·50	93·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	103·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·60	94·60
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·—	102·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·25	95·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·—	98·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·65	91·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·75	100·75
Tureckie obl. prem. kol za 400 frank.	178·40	179·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·60	95·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266·—	272·
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	258·—	264·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·95
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·80	92·80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr	99·85	100·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92·75	93·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·55	99·55
„ „ „ 50 lat st. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·50	112·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·40	112·40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r 1884 za 300 zł.	88·60	89·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·70	95·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr	101·25	102·25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	98·75	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20 —	22 —
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	465·—	475·—
Clary 40 zł. m. k.	143·50	153·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63·50	69·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48 —	52 —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·15	28·15
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72 —
Salma 40 zł. m. k.	230·—	240 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	108·—	113 —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	291·25	292·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3365·—	3375 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	631 —	632 —
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	736·50	737·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	580 —	582 —
Galic. banku hip. 200 zł.	568·—	570·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	409 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	432·75	433·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1742 —	1753 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	537·25	538·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246 —
Zivnosteńska banka 100 zł.	237·50	238·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416 —	450 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5050·—	5080·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415 —	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	551·—	555 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	330 —	340·
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	964 —	970 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	714 —	718 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	567·—	574 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	644·75	645·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2630 —	2640·—
Schodnicy 500 kor.	460 —	465 —
Tureck. zarz. tytoniu z. 500 franków	372 —	374 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	365 —	367 —
N. Weksle		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·25	239·62½
Paryż za 100 franków	95·32½	95·42½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·07½	117·27½
Włoskie banki	95·17½	95·32½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·30	95·42½
O. Waluty		
Dukat cesarski	11·33	11·35
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—
20-frankówka	19·11	19·14
20-markówka	23·46	23·50
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·07½	117·27½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·10	95·30
Ruble	2·50¾	2·51¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. V. 4521 8 (5) (9800 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Rohrberga w Drohobyczu, odbędzie się dnia 2 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 81 licytacya a) całej realności lwh. 168, b) połowy realności lwh. 169, c) całej realności lwh. 170 gm. Drohobycz-Zawiezna wraz z przynależnościami, składającemi się odnośnie do realności ad a) z 14 metrów bieżących sztachetów.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: a) cała realność lwh. 168 gm. Drohobycz-Zawiezna na 20.305 kor., b) połowa realności lwh. 169 tejże gminy na 1052 kor., c) cała realność lwh. 170 tejże gminy na 349 kor., przynależności zaś na 28 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 10.116 kor. 50 hal., ad b) 701 kor. 34 hal., ad c) 232 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 19 października 1908

L. cz. E. 1079/8 (8) (9914 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leona Findera w Bielsku i spóln. odbędzie się dnia 12 listopada 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya połowy realności lwh. 433 ks. gr. Lipnik.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę. jest oceniona na 27.756 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi 17.171 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 8 października 1908.

do L. 31.403/08 (9938 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wyszynku wina moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach poborowych na przeciąg jednego roku, t. j. od 1 stycznia do końca grudnia 1909 bezwarunkowo, lub na przeciąg trzech lat t. j. od 1 stycznia 1909 do końca grudnia 1911 bezwarunkowo lub warunkowo, t. j. z zastrzeżeniem wypowiedzenia kontraktu na drugi względnie trzeci rok dzierżawy rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem ztąd drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, za pomocą ustnych i pisemnych nadaży dnia 24 listopada 1908 począwszy od godziny 9 rano do 12 w południe.

Każdy mający chęć licytowania ustnie lub za pomocą ofert pisemnych ma złożyć wadyum wynoszące 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne wygotowane w przepisanej formie zaopatrzone w powyższe wadyum tudzież ostemplowane znaczkiem na 1 K. a nadto na kopercie dokładnie oznaczone, jakiego przedmiotu dzierżawnego dotyczą należy wnosić osobno na każdy poszczególny przedmiot dzierżawy najpóźniej do 9 godziny przed południem w dniu licytacyi t. j. do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% państwowego podatku i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego razem z czynszem dzierżawnym.

Zmiana tego dodatku ma taki sam skutek jak zmiana taryfy podatku.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w kancelaryi c. k. Nadzorów straży skarbowej w Tarnopolu, Budzanowie, Grzymałowie, Ihrowicy, Mikulińcach, Nowem siole, Podwołoczyskach, Toustem, Trembowli i w Zbarażu.

L. porz.	Okręg poborowy	Przedmiot poborowy	Oznaczenie klasy taryfowej	Cena wywołania na każdy rok Kor.	h.	Złożyć się mające 10% wadyum Kor.	Termin licytacyi
1	Skałat	prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	—	830	—	83	24 listopada 1908 w budynku c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, a to ustna licytacya w czasie od godz. 9 rano do 12 w południem, poczem nastąpi otwarcie wniesionych ofert pisemnych.
2	Tarnopol			6500	—	650	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tsrnopol, dnia 29 października 1908.

L. 17.767/08 (10014)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1909, 1910 i 1911 lub też bezwarunkowo rok 1909 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1910 i 1911.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego Kor.	Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach	
1	Myślenice	wino	32	—	2230	Dnia 19 listopada 1908 od godz. 9 rano do 1 po południu.	

Uwaga: W myśl ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 Dz. ust. kraj. Nr. 146 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać razem z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego. Zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

Pisemne oferty w kopertach **opieczętowanych i należycie zaadresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu dzierżawy**, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych, wynoszące 10% ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 koronę, wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 19 listopada 1908. Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne. Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisanej rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10067 (Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 3 listopada 1908.

L. cz. E. 1210/8 (4) (9937 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 17 listopada 1908 o godzinie 9 przed południem przymusowa licytacya realności lwh. 161 ks. gr. gm. Zabłotowce objętej własność Iwana Mereniuka syna Dmytra.

Cena szacunkowa wynosi 4675 kor.

Najniższa cena 3116 kor. 67 hal.

Warunki i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 12 października 1908.

L. cz. E. 1885/8 (4) (10002)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 listopada 1908 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, w domu Nagelberga w celu zniesienia współwłasnosci, licyacya realności objętej lwh. 266 ks. gr. gm. Halicz, składającej się z prc. bud. 122 i grunt 360, 361 i 363 2/1.

Wadyum wynosi 500 kor.

Cena wywołania, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 5000 kor.

Prawa wierzycieli hipotecznych i ciężary rzeczowe pozostają nienaruszone bez względu na cenę uzyskać się mającą.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, dom Nagelberga.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 1 października 1908.

L. cz. E. 2896/7 (3) (10004)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy pożyczkowej gminy Jezupol zastąpionej przez dr. A. Hahnaj adwokata w Haliczu odbędzie się dnia 17 listopada 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w domu Nagelberga licytacya 3/4 części realności lwh. 1965 ks. gr. gm. Jezupol, składającej się z domu mieszkalnego, stajni, brogu, młyna wodnego i gruntów ornych, wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy, jałówki, 2 byczków, 2 pytli młyńskich, 2 skrzyń na zboże, 2 sit młyńskich, siekiery młyńskiej, 3 żelaznych młotów młyńskich i żelaznego drąga.

Cząstka nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6120 kor., przynależności zaś na 255 kor.

Najniższa cena wynosi 4250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 14 października 1908.

L. cz. E. 467/8 (17) (9915)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eliasza Rotha w Bieczu odbędzie się dnia 25 listopada 1908 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Bieczu, licytacya 21/36 części realności lwh. 262 ks. gr. gm. kat. Biecz objętej zobowiązanych Michała Lignara, Marka Lignara, Adama Lignara, Franciszka Lignara, Szczepana Lignara i małoletniej Ewy Zofii Lignarówny wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania z dnia 12 czerwca 1908 L. cz. E. 467/8 (11) opisanemi.

Nieruchomość ta 21/36 części, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 724 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 483 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 10 października 1908.

L. cz. E. V. 8528/7 (7) (9970)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy handlowej L. Mondschein & Söhne w Stryju, zastąpionej przez adw. dr. Markusa w Stryju odbędzie się dnia 25 listopada 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya realności objętej lwh. 609 ks. gr. gm. Drohobycz-Wojtowska góra składającą się z parcel gr. ll. 8494, 8495, 8496, 8497, 8498, tudzież z pobudowanego na 3 ostatnich parcelach domu mieszkalnego z drzewa miękkiego o 3 pokojach, kuchni i sieni i osobno wystawionych komórek z wychodkami, wraz z przynależnościami składającemi się ze studni i parkanu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7541 kor. 50 hal., a mianowicie parcele zabudowane wraz z budynkami na 7137 kor., a parcele gr. na 1154 kor. 50 hal., przynależności zaś na 750 kor.

Najniższa cena wynosi 4338 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 14 października 1908.

L. cz. E. 1928/8 (5) (10005)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sendera Glücksterna kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 27 listopada 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya 1. 1/6 części realności objętej lwh. 687 ks. gr. gm. Kosmacz, składającej się a) z pb. l. k. 681 obsz. 20 s² i znajdujących się na tejże budynku mieszkalnego, 2 stajen i piwnicy, b) pgr. lk. 1905/2, 1906/2, 1908, łąki w jednym kompleksie obsz. 3 m. 1229 s², c) pgr. l. k. 1927/3, 1928/1, 1928/2, w jednym kompleksie częścią ziemi ornej częścią pastwiska wraz drzewostanem około 200 świerków i bróz; 2. 1/6 części realności objętej lwh. 1321 ks. gr. gm. Kosmacz, składającej się z pgr. l. k. 1923 pastwiska obsz. 12 m 1120 s² i pgr. l. k. 1924 lasu obszaru 1 m. 996 s² wraz z drzewostanem około 1100 świerków.

Nieruchomość ad 1. wystawiona na licytacyę, jest oceniona bez utrzymania w mocy prawa dożywotniego użytkowania 1/7 przysługującego Hafii Polekowej wdowie po Wasylu przedstawiającego wartość 171 kor. 40 hal., na 858 kor. 32 hal., przynależności zaś na 84 kor. 75 hal. nieruchomość ad 2. oceniona jest na 477 kor. 41 hal., przynależności zaś na 91 kor. 66 hal.

Najniższa cena realności ad 1. wynosi 628 kor. 76 hal., realności ad 2. 379 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 19 października 1908.

L. cz. E. 1242/8 (3) (10013 1—3)

W sadzie tutejszym odbędzie się 24 listopada 1908 o godz. 9 przed południem licytacya przymusowa realności objętej lwh. 342 gm. Zabłotowce własność Iwana Mereniuka syna Piotra.

Cena szacunkowa wynosi 2005 kor.

Najniższa cena 1336 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 19 1aździernika 1908.

L. cz. E. 2099/7 (14) (10003)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 listopada 1908 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w domu Nagelberga licytacya a) realności lwh. 184, b) 2/5 części realności lwh. 8 ks. gr. gm. Siedliska składających się z łąk i gruntów ornych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 160 kor., ad b) na 572 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 106 kor. 67 hal., ad b) na 572 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 1 października 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 5/5 (50) (9974 2—3)

Edykt.

Uznaje się konkurs, uchwałą tut. sądu z 26 października 1905 S. 5/5 do majątku jawnej spółki handlowej, zarejestrowanej pod firmą Kurz, Reiner & Hönigsberg otworzony po myśli § 191, 189 u. :. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 28 października 1908.

(10018 2—3)

Sprostowanie.

W edykcie z dnia 29 sierpnia 1908 l. cz. S. 3/8 (1) w sprawie konkursu Salamona Ryba, zamieszczonym w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 238, 239 i 240, a pochodzącym z c. k. sądu obwodowego w Sanoku zaszła pomyłka drukarska, gdyż pod edyktem mylnie podpisana jest data „Lwów dnia....“ zamiast „Sanok dnia....“

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 3 listopada 1908.

L. cz. S. 4/8 (1) (9952 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Schai Schmierera zarejestrowanego pod firmą Schaja Schmierer, handel bławatny w Podwołoczyskach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kr. i naczelnika sądu Józefa Horitzę w Podwołoczyskach zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Feliksa Gromnickiego, adwokata w Podwołoczyskach.

Wierzycieli wzywa się, aby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 11 listopada 1908, godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Podwołoczyskach przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Podwołoczyskach najdalej do dnia 31 grudnia 1908, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 21 stycznia 1909 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Podwołoczyskach lub w pobliżu Podwołoczysk mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Tarnopol, dnia 29 października 1908.

Konkursa.

L. 141126,II (10015 1—3)

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Gajach wyżnych z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 718 koron na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 16 listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 31 października 1908.

L. 14493 (9941 1—3)

Konkurs.

Na posadę sekretarza sądowego przy sądzie obwodowym w Wadowicach rozpisuje się konkurs z terminem do 24 listopada 1908.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę sekretarza sądowego należy wnosić w przepisanej drodze do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 1 listopada 1908.

K. k. Staatsbahn-Direktion in Lemberg.

ad Zl. 113.394/08 (10019)

NACHTRAGS-KONKURSAUSSCHREIBUNG

von Posten, für welche ausgediente Unteroffiziere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Zertifikates anspruchsberechtigt sind.

Im II. Halbjahre 1908 werden ausser den mit dem hs. Konkurse vom 1 November l. J. ausgeschriebenen freien Posten voraussichtlich nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen:

Bezeichnung der zu besetzenden Stellen	Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit dieser Dienststelle verbundene Bezüge an: Gehalt K	Gehalt h	Quartiergel	Emolumente	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfund	Behörde, wo die Kompetenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermine und von welchem Zeitpunkte angerechnet	Anmerkung
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
121 (Hunderteinundzwanzig) Stationsmeisteranwärter-Posten	K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.	900	—	Naturalwohnung oder das systemisierte Quartiergeld.	Uniform in natura.	Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	einjährige Verwendung als Aushilfsstationsmeister Anwärter	3 dienstprüfungen aus den Telegraphen-Verkehrs- und kommerziellen Vorschriften im beschränkten Umfange	K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.	bis 5 Dezember 1908.	Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit beim unmittelbaren Übertritte gegen nachträgliche Leistung der Statutenmässigen Einzahlungen in der Pensions (Provisions) Fond für die seinerzeitigen Pensions (Provisions) Bemessung angerechnet. Die Kompetenzgesuche müssen mit den gesetzlichen Zertifikaten, mit einem ärztlichen Zeugnisse über die volkommene körperliche Rüstigkeit des Petenten mit dem Nachweise über die erforderliche fachische Ausbildung und die abgeleisteten Probepraxis, sowie mit einen Zeugnisse über die mit Erfolg bestandene vorgeschriebene Fachprüfung belegt sein.
122 (Hundertzweiundzwanzig) Güterzugs-Kondukteur-Posten		800	—			dtto	sechsmonatliche Praxis, hievon mindestens drei Monate als Aushilfskondukteur	für Güterzugskondukteure			
3 (drei) Stations-Aufseher-Posten		800	—			dtto	einjährige Verwendung im Taglohne, hievon mindestens 3 Monate als Aushilfs-Stationsaufseher	für Stations-Aufseher bzw. Stationsgehilfen			
3 (drei) Magazins-Aufseher-Posten im Transportsdienste		900	—			dtto	einjährige Verwendung als Aushilfs-Magazins-Aufseher	für Magazinsaufseher im Transportsdienste			
58 (achtundfünfzig) Verschieberposten		800	—			dtto	zweijährige Verwendung im Taglohne, hiefon mindestens ein Jahr als Aushilfs-Verschieber	für Verschieber			
13 (dreizehn) Wagenschreiberposten		800	—			dtto	zweijährige Verwendung im Taglohne, hievon mindestens drei Monate als Aushilfs-Wagenschreiber	für Wagenschreiber			
46 (sechsundvierzig) Stationswächter-Posten		800	—			dtto	je dreimonatliche Beschäftigung als Oberbauarbeiter und als Aushilfswächter im Taglohne	für Weichen bezw. Blockwächter			

ANMERKUNG: Im Anhange zur hs. Konkursausschreibung vom 1 November l. J. „Gazeta Lwowska“ Nr. 251 wird bekannt gegeben, dass in Folge der gegenwärtig vom k. k. Eisenbahnministerium herabgelangten Normierungsvergrässerung 22 Kanzleigehilfenposten, 176 Lokomotivführer. Anwärterposten, 7 Magazinsaufseherposten im Materialdienste, 29 Werkmännerposten, 5 Wagenaufseherposten, 24 Bahnrichterposten und 20 Werkgehilfenposten im laufenden Jahre zur Besetzung gelangen werden.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Dodatkowy konkurs.

na posady, o które mogą się ubiegać wysłużeni podoficerowie na podstawie prawnie przepisanego certyfikatu w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. l. 60).

W drugiem półroczu 1908 r. zostaną nadane następujące posady, oprócz tych, których opróżnienie ogłoszono tutejszym konkursem z dnia 1 listopada b. r.

Określenie wolnych posad	Okręg dyrekcyjny w którym posady zostaną nadane	Pobory połączone z temi posadami: Płaca roczna K	h	Dodatek na mieszkanie	Emolumenta	Warunki osiągnięcia obok wymienionej posady	Czy wymaga się nadto: praktyki i jak długiej	złożenia egzaminu	Gdzie należy wnosić podania konkursowe	Termin wnoszenia podań	Uwaga
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
121 (sto dwadzieścia jeden) posad kandydatów na stacyomistrzów	C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie	900	—	Pomieszkanie w naturze, lub odpowiedni dodatek na mieszkanie	mundur służbowy w naturze	Znajomość języka niemieckiego i krajowego	jednoroczna praktyka jako pomocniczy stacyomistrz	trzy egzamina służbowe w ograniczonym zakresie, a mianowicie telegraficzny, ruchowy i komercyalny	C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie	do dnia 5 grudnia 1908 r.	Czas służby wojskowej wliczony zostanie przy bezpośredniem przejściu do czasu służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem wkładek statutem funduszu pensyjnego względnie prowizyjnego przepisanych. Do podań należy dołączyć certyfikat w oryginale lub wierzytelnym odpisie, świadectwo lekarskie poświadczające zupełną zdolność fizyczną petenta do objęcia odnośnej posady, wreszcie poświadczenie wymaganego wykształcenia fachowego, względnie odbytej praktyki i złożenia przepisanych egzaminów.
122 (sto dwadzieścia dwie) posad konduktorów pociągów ciężarowych		800	—			dtto	sześciomiesięczna praktyka, z czego conajmniej trzy miesiące jako pomocniczy konduktor	na konduktora pociągów towarowych			
3 (trzy) posady dozorców stacyjnych		800	—			dtto	jednoroczna praktyka za dziennem wynagrodzeniem, z czego conajmniej trzy miesiące jako pomocniczy dozorca stacyi	na dozorcę stacyi			
3 (trzy) posady magazynierów w służbie transportowej		900	—			dtto	jednoroczna praktyka jako pomocniczy magazynier	na magazyniera w służbie transportowej			
58 (pięćdziesiąt ośm) posad przetokowych		800	—			dtto	dwuletnia praktyka za dziennem wynagrodzeniem, z czego conajmniej rok jako pomocniczy przetokowy	na przetokowego			
13 (trzynaście) posad spisywaczy wozów		800	—			dtto	dwuletnia praktyka za dziennem wynagrodzeniem, w tem conajmniej trzy miesiące jako pomocniczy spisywacz wozów	na spisywacza wozów			
46 (czterdzieści sześć) posad strażników stacyjnych		800	—			dtto	trzymiesięczna praktyka, jako robotnik sekcyjny i trzymiesięczne zajęcie jako pomocniczy strażnik	na zwrotniczego lub blokowego strażnika			

UWAGA: Odnośnie do tutejszego konkursu ogłoszonego w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 1 listopada b. r. l. 251 obwieszcza się, że wskutek powiększenia przez c. k. Ministerstwo kolei żelaznych dotychczasowej liczby posad, zostanie nadanych w bieżącym roku 22 posad pomocników kancelaryjnych, 176 posad zastępców maszynistów, 7 posad magazynierów w służbie materyałowej, 29 posad podmajstrzych, 5 posad dozorców wozów, 24 posad torowych i 20 posad pomocników warsztatowych.

L. 60/Inst. (9925 1—3)

Konkurs

na dwa miejsca z funduszu religijnego w Zakładzie sierót dziewcząt im. św. Kazimierza pod zarządem Sióstr Miłosierdzia.

Prośby sierót w wieku od 7 do 12 lat zaopatrzone w metryki chrztu proszącej, śmierci obojga rodziców lub jednego z nich, świadectwa ubóstwa i lekarza, tudzież ewentualnie świadectw szkolnych, wnosić należy do kancelaryi Instytutu ubogich chrześcian w pałacu J. E. Ks. Arcybiskupa ob. łać. do dnia 15 grudnia 1908.

Centralna Komisya Instytutu ubogich chrześcian.

Lwów, dnia 26 października 1908.

L. 1811/pr. (9985 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. dozorcy aresztów policyjnych, ewentualnie jednej posady woźnego przy c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie ze systemizowanymi dla tych posad poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 30 listopada 1908.

Posady te zastrzeżone są w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 w pierwszym rzędzie wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty.

Ubiegający się o nie mają wnieść podania do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, a jeżeli nie służą czynnie, bezpośrednio.

Ubiegający się o te posady mają dołączyć świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane przez lekarza rządowego, oraz udowodnić znajomość czytania, pisania i rachowania, a wysłużeni podoficerowie winni też dołączyć certyfikaty, stwierdzające ich uprawnienia.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, będący zawodowymi litografami.

C. k. Radca Rządu i Dyrektor Policyi.

Lwów, dnia 31 października 1908.

Wyroki prasowe.

Zl. 250 (9787)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Oktober 1908, Pr. XXXV. 258 8/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 43 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ vom 21 Oktober 1908 erschienenen Artikel a. mit der Überschrift: „Die Vetyarenwahlreform“ durch die Stellen 1. von „daß aber“ bis „absprechen wollte“, 2. von „da bisher“ bis „werden mußten“, 3. von „und daß“ bis „Vorsanktiou wäre“; b. mit der Überschrift: „Christlichsoziale Personalfragen“ durch die Stelle von „Wenn der Ministerpräsident“ bis „alles möglich“ das Verbrechen nach § 63 und das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 22 Oktober 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Oktober 1908, Pr. XXXV. 259 8 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der iu der Nummer 20 der periodischen Druckschrift; „März“, Jahrgang 1908, erschienenen Artikel 1. mit der Überschrift: „Kongreß?“ durch die Stellen a. von „und der Kaiser“ bis „vollziehen sollen“, b. von „und mußten“ bis „gegeben haben“, 2. mit der Überschrift: „Bosnien“ dnrch die Stelle von „zum Schlusse“ bis „Wahrheit besitzen“ das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 22 Oktober 1908.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Oktober 1908, Pr. I. 359/8, die Weiterverbreitung der Nummer 290 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ (Odpoledni vydani) vom 21 Oktober 1908 wegeu der Stellen von „Nejsou-li tedy hordy“ bis „uveden co nejduraznejì“, von „nebot jenom takto zachrani se“ bis „zajmum monarchie!“ des Artikels: „Nezodpovedne a zodpovedne hordy“; vou „Empiricky prakticky bylo nade vsi“ bis „chlastem nedelnim“ des Artikels: „Bursacky buml starobylym zrizenim“ und des Areikels: „Provadeni ceske odvety na poli obchodnim“ nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Oktober 1908, Pr. I. 358/8, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Lid“ vom 22 Oktober 1908 wegen der Artikel: „V Srbsku se to nak mele“ samt Illustration und „Besidka: Dopisovatel Timesu podrobuje rozmluve dvorniho radu“ nach § 300 und 491 St. G. sowie Arkikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Oktober 1908, Pr. I. 366/8, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Zivnostnik“ vom 24 Oktober 1908 wegen des Artikels; „Narodni ocista v zivote hospodarskem“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Oktober 1908, Pr. I. 357/8, die Weiterverbreitung der Nummer 287 Zeitschrift: „Cech“ vom 21 Oktober 1908 wegen der Stellen von „Bursaci z Cech na konci“ bis „buml do Obory“ des Leitartikels; „Po — Wacht am Rhein — ve snemovne bursacky buml v Paze“; von „C. a. k. rakousky dostojnik“ bis „a jinde jini“ des Artikels: „Co si pomysli cizina“ und wegen des Artikels: „Provadeni ceske odvety na poli obchodnim“ nach § 302, 491 und 493 St. G. sowie Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Oktober 1908, Pr. I. 368 8, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Smichovske Listy“ vom 24 Oktober 1908 wegen der Stelle von „Policie v-douc“ bis „v nemeckych domech“ des Artikels: „Prazska demonstrace“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Oktober 1908, Pr. I. 369/8, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Straz Venkova“ vom 23 Oktober 1908 wegen der Stelle von „Na nas cini cela vec ten dojem“ bis „v narodnostne smisenim Rakousku“ des Artikels; „Situzeni“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Oktober 1908, Pr. I. 370/8, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Zenske Snahy“ vom 23 Oktober 1908 wegen der Stellen von „Na surovosti a nasili“ bis „jen u Cecha“ und von „Za nasili“ bis „Svuj k svemu“ des Artikels: „Delnicke Zeny“ nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Oktober 1908, Pr I. 360/8, die Weiterverbreitung der Nummer 290 der Zeitschrift: „Vecerni List Hlasu Naroda“ vom 21 Oktober 1908 wegen des Artikels; „Provadeni ceske odvety na poli obchodnim“ nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Oktober 1908, Pr. I. 356/8, die Weiterverbreitung der Nummer 247 der Zeitschrift: „Venkov“ vom 21 Oktober 1908 wegen des Artikels: „Provadeni ceske odvety“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Oktober 1908 Pr. I. 355/8, die Weiterverbreitung der Nummer 102 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 20 Oktober 1908 wegen der Stellen von „Ceska verejnost i vsichni“ bis „pana policejniho reditele“ und von „Klidne vladu upozornujeme“ bis „se poznali a napravili“ des Artikels: „Demonstrate“ nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Oktober 1908, Pr. I 361 8, die Weiterverbreitung Druckschrift: „Pisnicky“ napsal V. P. Stovicek v Praze. Nakladem knihkupectvi Jaroslava Pospisila 1908. Tiskem „Politiky“ v Praze wegen der Gedichte: „Hymnus“ und „Ceska jubilejni“ nach § 65 a und 300 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Oktober 1908, Pr. I. 362 8, die Weiterverbreitung der Nummer 244 der Zeitschrift: „Ceske Slovo“ vom 23 Oktober 1908 wegen der Stelle von „Narodni ocista“ bis „uplneho zadostucineni“ des Artikels; „Denni zpravy“ nach § 3 2 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Oktober 1908, Pr. I. 363/8, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Obchodnicke Zajmy“ vom 23 Oktober 1908 wegen der Stelle von „K otazce ceske odvety“ nach § 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Oktober 1908, Pr. I. 364/8, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Prehled“ vom 23 Oktober 1908 wegen der Stellen von “Chvile vznesene nalady“ bis „praz keho Nemectvu“ und von „Narodni ocista“ bis „narodnich skudcu“ des Absatzes; „Ze dne“ nach § 302, 491 und 493 St. G. sowie Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Oktober 1908, Pr. 7/8. die Weiterverbreitung der Nummer 167 der Zeitschrift: „Hrvatska Kruna“ vom 22 Oktober 1908 wegen des Artikels: „Srbska propaganda u hrvatzemljama“ nach § 305 St. G. verboten.

Zl. 251 (9818)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Oktober 1908, Pr. 40/8, die Weiterverbreitung der nachstehend beschriebenen, in der hiesigen lithographischen Anstalt „Scotoni e Vitti“ unbekannt wann erschienenen Ansichtskarte, nach den §§ 58 und 59 c St. G. verboten; die Karte stellt geographisch Tirol von der italienischen Landesgrenze bis zum Brenner dar, über das ganze Gebiet schwebt ein mächtiger Adler, daneben steht die Dantefigur, die schützend die Rechte über diesen Landesteil ausstreckt; links oben die Worte „Figlia all'aquila di Roma“.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit der Erkenntnisse vom 26 Oktober 1908, Pr. I. 365/8, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Statni zrizenec“ vom 25 Oktober 1908 wegen der Illustration; „Nas satyricky koutek“ samt Text von „Vycvik“ bis „policie“ und von „Neni horsi sluzby“ bis „prostrednictvim nasich poslancu“ des Artikels: „Prazske demonstrace“ nach § 300, 491 und 493 St. G. sowie Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Oktober 1908, Pr. I. 367/8, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Vyslouzilec“ vom 23 Oktober 1908 wegen der Artikel: „Ordre de Bataille XIII. armadniho sboru v Zahrebe“ und „Mnoholi a jake vojenske oddily v Hercegovine a Bosne nyni mame“ nach Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Oktober 1908, Pr. IV. 24/8, die Weiterverbreitung der Nummer 354 der Zeitschrift: „Lidove Listy“ vom 24 Oktober 1908 wegen der Stellen von „Jednim z prvnich“ bis „svych rozmeru“, von „Kdyz cisar opustil“ bis „se netaktnosti“ und von „Mme. Jules de Polignac“ bis „Trianonu“ des Artikels: „Duch prevratu“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Oktober 1908, Pr. 43 8, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Nova Mala Hana“ vom 24 Oktober 1908 wegen des Artikels: „Novy Svaty“ in den Stellen von „Svata cirkev ma mnoho“ bis „zazraku celou radu“ und von „Zazraky jsou“ bis „paneum prekazeli“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Oktober 1908, Pr. 46/8, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Deutsches Nordmährerblatt“ vom 25 Oktober 1908 wegen des Artikels; „Mähr.-Aussee“ in der Stelle von „Aber in der Zeitung“ bis „unser Leben ein“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Oktober 1908, Pr. 44/8, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Nordmährische Rundschau“ vom 25 Oktober 1908 wegen des Artikels: „Ein deutscher Volkstag in Mähr.-Aussee“ in der Stelle von „aber in der Zeitung“ bis „zur Darnachachtung“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Oktober 1908, Pr. 45 8, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Brünner Deutsche Zeitung“ vom 25 Oktober 1908 wegen des Artikels: „Mähr.Aussee“ in der Stelle von „Aber in der Zeitung“ bis „unser Leben ein“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Oktober 1908, Pr. 42 8, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht“ vom 23 Oktober 1908 wegen des Artikels: „Mähr.-Aussee“ in der Stelle von „Aber in der Zeitung“ bis zum Schlusse nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Oktober 1908, Pr. V. 19/8, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Mähr.-schles. Grenzbote“ vom 24 Oktober 1908 wegen des Artikels: „Militärische Maßnahmen gegen Serbien“ und „Kriegszustände in Semlin“ nach Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 177/8 (1) (9968)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryi z Pacynów Gajewskiej, wniósł Michał Ponikło z Bobowy pozew, o uznanie własności pgr. 514 z realności whl. 106 Bobowa.

Rozprawa odbędzie się dnia 26 listopada 1908 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kurator Stanisław Siobowicz z Bobowy, będzie ją zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, dnia 2 listopada 1908.

L. cz. C. II. 87/8 (7) (10008)

Edykt.

Przeciw Katarzynie z Kozłów Sztorcowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Walentego i Annę Barnasiów z Łęk górnych pozew, o własność i wydzielenie części gruntu z realności lwh. 216 ks. gr. gm. Łęki górne.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 grudnia 1908 o godzinie 10 rano, w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tejże, ustanawia się pana dra Tomasza Krudzielskiego, adwokata w Pilznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 30 października 1908.

L. cz. C. I. 492/8 (9980)

Edykt.

Przeciw Rozalii Frączek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Marcina i Anielę Plezgów pozew, o własność części realności whl. 33 Krasne.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 7 grudnia 1908, 9 godz. B. 2.

Celem strzeżenia praw Rozalii Frączek, ustanawia się pana Iwana Kulkę w Krasnem, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sieniawa, dnia 25 września 1908.

L. cz. C. I. 481/8 (9979)

Edykt.

Przeciw Szymonowi Dudzińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Maryannę Brzytką pozew, o zniesienie współwłasności realności whl. 58 Majdan.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 7 grudnia 1908, 9 godz. B. 2.

Celem strzeżenia praw Szymona Dudzińskiego, ustanawia się pana Stanisława Wilczka notaryusza w Sieniawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sieniawa, dnia 22 września 1908.

L. cz. Cw. 3408/8 (1) (9954)

Edykt.

Przeciw Hermanowi Goldschlägerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Elkę Rywę Haber w Trembowli pozew, o 1200 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 7 października 1908 Cw. 3408/8 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Hermana Goldschlägera, ustanawia się pana adw. dra Schmidta w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 7 października 1908.

L. 1562/08 (9896)

Edykt.

Sylwester Richter adwokat w Radomyślu cofnął zamiar przesiedlenia się 20 października 1908 do Niepołomic i nadal swą kancelaryę w Radomyślu prowadzi.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, 26 października 1908.

Kuratele.

L. cz. P. XI. 172/8 (5) (9251)

Edykt.

Za głupkowatego uznano Stasia Łuciowa Didycz Ołeksy, rolnika w Gajach niżnych.

Kuratorem jego ustanowiono Fedia Marczyszyna, naczelnika gminy w Gajach niżnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, dnia 1 sierpnia 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 1291 Stow. III. 230 (9414)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Łukawiec k. Lubaczowa.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Łukawcu k. Lubaczowa, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 4 sierpnia 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: stanowi staranie o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez: a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu z funduszów, które spółka na ten cel przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swoich członków gromadzi, b) przyjmowanie wkładek oszczędności i oprocentowanie tychże, c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieoznaczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i z trzech członków wybieranych przez walne zebranie z pośród członków spółki na cztery lata.

Na walnem zebraniu 4 sierpnia 1908 zostali wybrani:

1. ks. Józef Pragłowski, proboszcz w Łukawcu przełożonym zarządu.
2. Wojciech Moroń, nauczyciel w Łukawcu zastępcą przełożonego.
3. Piotr Klus, rolnik w Łukawcu.
4. Michał Mokrzycki, rolnik w Łukawcu.
5. Stanisław Dukacz, rolnik w Łukawcu jako członkowie.

Podpis firmy: uskutecznia się w ten sposób, że pod stampilią firmy, kładzie podpis przełożony zarządu, lub jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia spółki: dokonywać się będą przez umieszczenie na tablicy przed lokalem spółki.

Udział członka wynosi 10 kor. i wpłacony być może albo naraz, albo w półrocznych ratach po 1 koronie.

Odpowiedzialność członków: nieograniczona.

Data uskutecznionego wpisu: 24 września 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 24 września 1908.

L. cz. Firm 2/6 I. Rg. A. I./23 (9266)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Spółek A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Sambor.

Brzmienie firmy: Czukiewski młyn turbinowy Zeimer, Frau, Hammer i Spółka“, w języku niemieckim: „Czukiewer Turbinenmühle Zeimer, Frau, Hammer & Comp.“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie młyna turbinowego w Czukwi.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 1 czerwca 1908.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni:

1. Man Hammer, kupiec w Samborze, zamiesz.
2. Leib Frau, kupiec w Samborze, zamieszkały.
3. Wilhelm Zeimer, kupiec w Samborze, zamiesz.
4. Simche Frau, kupiec w Samborze, zamiesz.
5. Szymon Klinger, kupiec w Tarnowie, zamiesz.

Do zastępstwa są uprawnieni: Spólnicy Man Hammer, Wilhelm Zeimer i Leib Frau komulatywnie.

Podpis firmy: Wymienieni właśnie spólnicy Man Hammer, Wilhelm Zeimer i Leib Frau podpisywać mają firmę tej spółki w ten sposób, że pod firmą tejże o podanem wyżej brzmieniu, wyciśniętą za pomocą stampilii, lub też słowami wypisaną każdy z tych trzech spólników w dowolnej między sobą kolei kładzie osobisty podpis swego imienia i nazwiska.

Data wpisu 7 lipca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 4 lipca 1908.

L. cz. Firm. 1009 Stow. II. (9327)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Kasa pożyczkowa w Budzanowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Budzanów dnia 9 lipca 1908.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany przez dyrekcyę wraz z radą nadzorczą ustanowić się mający procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w handlu i przemyśle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya składa się z 3 członków:

1. Adolfa Grossberga, oficyanta podatkowego w Budzanowie jako dyrektora;

2. Süskinda Grossberga kupca w Budzanowie jako kasyera;

3. Israela Izaka Euselberga kupca w Budzanowie jako kontrolora.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu 2 członków dyrekcyi, tak samo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy dwaj członkowie dyrekcyi.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do 5-krotnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia zawiadomienia i zaproszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą plakatami w mieście.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.

Tarnopol, 5 września 1908.

L. cz. Firm. 173/8 Stow. II. 76 (9419)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Bachowice.

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Bachowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Bachowice 8 czerwca 1908 roku.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) wspólne przerabianie i spieniężanie mleka produkowanego w gospodarstwach członków spółki,

b) szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego i

c) wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowem.

Czas trwania spółki nie jest ograniczony.

Dyrekcya: Franciszek Ptak, przewodniczący Zarządu, Mateusz Sciera, zastępca przewodniczącego, Wojciech Warzecha kasier.

Podpis firmy (F. Z.) Pod wyciśniętą pieczątką (stampilią) firmą podpisuje się własnoręcznie przewodniczący Zarządu lub jego zastępca i jeden członek zarządu.

Ogłoszenia umieszcza się na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez Patronat.

Udział członków: Jeden udział wynosi 5 kor., a każdy członek obowiązany jest wpłacić tyle udziałów, ile posiada krów, wolno mu jednak deklarować i wpłacić więcej udziałów.

Odpowiedzialność spółki jest ograniczona do dziesięciokrotnej wysokości deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 25 września 1908.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.

Wadowice, dnia 17 września 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. 11/5 (6) (9197 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Leon Wieliczkowski urodzony 2 czerwca 1831 syn Jana wydalił się z Horocholiny, gdzie był przynależny, około roku 1863 prawdopodobnie do Turcyi, po raz ostatni zjawił się w Galicyi na wiosnę 1879 i odtąd wszelka wieść o nim zaginęła.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Ludwiki Wierzbickiej postępowanie celem uznania za zmarłego i zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Józefowi Fedynowi w Bohorodczanach wiadomości o powyż wymienionym.

Leona Wieliczkowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 27 czerwca 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi. Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów) Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	osob o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy. Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Zydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy. Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p Przemyśl).
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·05	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy. Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz kat święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południ., i 3·35 po południ.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po południ.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po południ. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·[illegible]	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.